Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 239. — ROK XL.

ŚRODA
6 WRZEŚNIA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-80. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Sowiety w polityce międzynarodowej

Do długiego szeregu istniejących już „paktów" przybył w tych dniach jeszcze jeden: włosko-sowiecki pakt o nieagresji. podpisany w Rzymie przez Mussoliniego i ambasadora rządu Sowietów. Pakt ten zawiera zobowiązania nieagresji i poszanowania terytorjum. znajdującego się pod władzą obu kontrahentów. Każdy z nich jest zobowiązany do neutralności w razie, gdyby druga strona została zaatakowana. Natomiast zaatakowanie trzeciego państwa przez jednego z kontrahentów daje prawo drugiemu do wypowiedzenia paktu.

Jak widzimy. strona polityczna włosko-sowieckiego paktu jest identyczna z postanowieniami, jakie zawierają inne pakty. Nowością są trzeci i czwarty artykuły paktu. zakazujące wszelkie formy agresji ekonomicznej. oraz podkreślające zobowiązanie do niebrania udziału w rokowaniach politycznych czy gospodarczych. skierowanych przeciw jednej ze stron. Włochy i związek sowiecki oświadczają zarazem. że pakt nieagresji nie anuluje poprzednich zobowiązań traktatowych. zaznaczając przytem. że żadna ze stron nie jest związana zobowiązaniami o charakterze agresywnym.

Ponieważ inicjatywa paktu włosko-sowieckiego wyszła od Mussoliniego, który w dziedzinie polityki międzynarodowej wykazuje olbrzymią energję. jest rzeczą zupełnie zrozumiałą. że pakt ten opinja publiczna we Włoszech przyjęła z wielkiem zadowoleniem i wskazuje nań jako na nowy sukces dyplomacji włoskiej. W podobny sposób ocenia go również prasa sowiecka. która widzi w nim przedewszystkiem dowód. że pakt czterech nie jest skierowany przeciwko Sowietom. a następnie nie bez słuszności zalicza go także do sukcesów polityki sowieckiej. Jest to sukces tem wybitniejszy. że poprzedziły go inne: pakt londyński dziesięciu państw. likwidacja wojny ekonomicznej z Anglją. nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Hiszpanją. wizyta Herriota w Rosji. Wszystko to, zdaniem prasy sowieckiej. dowodzi, że skończył się już okres izolacji Sowietów w polityce międzynarodowej. że, przeciwnie. zaczynają one w niej odgrywać coraz wybitniejszą rolę.

Niewątpliwie tak jest i przeczyć temu nikt z pewnością nie będzie. bo byłoby to przymykaniem oczu na to, co się dzieje w stosunkach międzynarodowych. Pod wrażeniem zwycięstwa hitleryzmu i z innych mniej istotnych przyczyn dokonywują się w nich wielkie przemiany, bardzo korzystne dla związku sowieckiego. którego dyplomacja w lot je chwyta i dyskontuje z powodzeniem dla swych celów i zamierzeń. Nie można, oczywiście. twierdzić. że Sowiety stają się ośrodkiem polityki międzynarodowej, ale trzeba się zgodzić z tem. że żadne w niej zmiany i przesunięcia nie odbywają się już bez ich udziału i że ten udział nabiera coraz bardziej aktywnego charakteru.

Prawda, że w ostatnich latach tyle już zawarto paktów o nieagresji. że straciły one wiele ze swej siły atrakcyjnej i politycznego znaczenia. nie mniej jednak lekceważyć ich nie można. Tworzą one coraz ściślej zazębiający się łańcuch układów międzynarodowych. które. nie zapobiegając całkowicie wojnie, stanowią dla niej poważny hamulec i muszą paraliżująco oddziaływać na liczne jeszcze czynniki. uważające wojnę za najwłaściwszą drogę do rozwiązania istniejących trudności politycznych. W tym łańcuchu układów zajmują Sowiety nie ostatnie miejsce.

Podpisanie włosko-sowieckiego paktu o nieagresji zbiegło się z podróżą Herriota do Rosji Aczkolwiek nie jest on dziś ani premjerem. ani ministrem. to jednak jest rzeczą zupełnie jasną. że podróż jego ma charakter wybitnie polityczny. P. Herriot przewodniczący komisji spraw zagranicznych parlamentu francuskiego, należy do stronnictwa. które w tej chwili rządzi Francją. więc musi mieć wpływ na jej politykę zagraniczną. O tem. oczywiście. wiedzą dobrze w Rosji i dlatego wizycie Herriota przypisuje się tam wielkie znaczenie i wiąże się z nią z pewnością różne nadzieje.

Nie naszą jest rzeczą bawić się w przewidywania. czy i w jakiej mierze te nadzieje i oczekiwania życie przybierze w realne kształty. Wystarczy nam sam fakt. że następuje dalsze zbliżenie francusko-sowieckie, co nie może być obojętne dla dalszego rozwoju stosunków międzynarodowych i co ze stanowiska polityki polskiej zasługuje także na baczną uwagę.

Jeżeliby jeszcze nastąpiło potwierdzenie wiadomości z Waszyngtonu. że w najbliższym czasie ma dojść do nawiązania stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonemi a Rosją Sowiecką. czego domagają się energicznie amerykańskie sfery gospodarcze. a co, wobec zaostrzenia się stosunków na Dalekim Wschodzie. jest dziś bardzo prawdopodobne, byłby to nowy sukces Sowietów. wzmacniający jeszcze bardziej ich wpływ na terenie polityki międzynarodowej.

A. D.

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział III karny
dnia 4 września 1933
Sygn. III. Pr. 191/33.

Sąd Okręgowy Wydział III w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie — wydał, następujące

postanowienie:

I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 30. sierpnia 1933 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" Nr. 233 z daty Kraków. 31. sierpnia 1933 r. z powodu treści:

artykułu zamieszczonego na stronie 6-ej, którego tytuł zaczyna się od słów: „120-miljonowa" w ustępie od słów: „Koła finansowe" do słów: „i komunalnych", albowiem treść tego ustępu wraz z tytułem zawiera znamiona występku z art. 170 k. k. —

II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu. a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu" i w dzienniku urzędowym. —

III) Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony.

Przewodniczący: Dr. Hubl w. r. Prezes Sądu Okręg.

Protokulant: Szymański w. r.

Za zgodność: M. Krawczyk, Sekretarz.

Angielsko-francuski front przeciw zbrojeniom Niemiec.

Paryż, 5 września. Francuskie koła polityczne, które z wielką uwagą śledzą przebieg wydarzeń w Niemczech wskazują. że **kongres partji hitlerowskiej w Norymberdze niedwuznacznie udowodnił. iż jedyną dążnością Niemiec jest zdobycie potęgi militarnej.** Stwierdzają z zadowoleniem, że także rząd angielski jest podobnego zdania. iż Niemcy pragną się dozbroić za wszelką cenę. W związku z tem dobrze poinformowany „Petit Parisien" zapowiada. iż przed obradami genewskiemi odbędą się w Paryżu **ważne rozmowy polityczne między przedstawicielami rządu francuskiego i angielskiego.** Pierwsza konferencja angielsko-francuska odbędzie się w Paryżu w dniu 18 bm. z okazji przejazdu przez Paryż do Genewy delegacji angielskiej. Wezmą w niej udział premjer **Daladier**, minister spraw zagranicznych **Paul Boncour**, oraz angielski minister spraw zagranicznych sir **John Simon** i stały delegat angielski na konferencji rozbrojeniowej podsekretarz stanu Eden. Przedmiotem rozmów mają być oprócz kwestji rozbrojenia także sprawy dotyczące sytuacji gospodarczej Europy środkowej i państw bałkańskich oraz kwestja niezależności Austrji.

„Times" o widokach rozbrojenia.

Londyn, 5 września. W artykule wstępnym poświęconym kwestji rozbrojenia „Times" wskazuje, że **obecna sytuacja w Europie nie jest zachęcająca do podjęcia większych wysiłków w dziedzinie rozbrojenia. Wszędzie istnieje tendencja raczej powiększenia niż zredukowania zbrojeń.** Antagonizm między poszczególnemi państwami europejskiemi wzrósł w ostatnich czasach do tego stopnia, że zniknęły resztki budzącego się wzajemnego zaufania — jedynego warunku umożliwiającego przeprowadzenie rozbrojenia. Jest prawdopodobne, że **Europa znajduje się obecnie dopiero na początku długiego okresu niepokoju politycznego.** Mimo to delegaci nie powinni się rozejść bez zawarcia konwencji rozbrojeniowej. przewidującej ograniczenie zbrojeń lądowych i powietrznych przy równoczesnej kontroli zbrojeń, fabrykacji broni i handlu bronią. Co się tyczy francuskiego planu kontroli zbrojeń „Times" wskazuje, że plan ten został przez rząd amerykański aprobowany. Delegat amerykański Norman Davis otrzymał polecenie poparcia planu francuskiego. Dalej zaznacza dziennik, że także Anglja nie będzie czyniła trudności w przyjęciu planu francuskiego.

Pobicie Polaka w Gdańsku.

Gdańsk, 5. 9. (PAT). Dzisiaj o godzinie 2-ej przechodził przez Langegasse oddział hitlerowskich bojówkarzy szturmowych ze sztandarem. Jeden z bojówkarzy wezwał rozmawiających na chodniku dyrektora oddziału tutejszego Sosnowieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla w Dąbrowie p. **Franciszka Gulkowskiego** i przedstawiciela „I. K. C." w Gdańsku p. **Bieńkowskiego** do podniesienia rąk. celem salutowania sztandaru hitlerowskiego. Gdy wezwani żądaniu temu odmówili zaznaczając. że są obcokrajowcami. **bojówkarz zawołał kilkunastu swych towarzyszy, którzy rzucili się na p. Gulkowskiego. przyczem napadnięty został uderzony w twarz i skopany,** doznając okaleczeń krzyża i głowy. **Sprawa** została zgłoszona w Senacie. który **wyraził swe ubolewanie** zapewniając. że zarówno policyjne. jak i partyjne środki zostaną wdrożone. **celem najsurowszego ukarania winnych,** przyczem Senat oświadczył. że na przyszłość **przedsięwzięte będą kroki celem uniemożliwienia wszelkich prowokacyj i ukarania napastników. nie zaś osób nie podnoszących rąk celem salutowania flag hitlerowskich.**

203 TYS. BEZROBOTNYCH.

Warszawa, 5. 9. (Telef. wł.). Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych. zarejestrowanych na terenie całego państwa, wynosi ogółem 203.839, to znaczy o 1.495 bezrobotnych mniej. niż w poprzednim tygodniu.

REFORMA WYŻSZYCH UCZELNI.

Warszawa 5. 9. (Telef. wł.). W związku z objęciem urzędowania przez nowych rektorów, na wyższych uczelniach wywieszono szereg obwieszczeń o reformie organizacji wyższych uczelni. Stowarzyszenia akademickie zostały wezwane do przystosowania swych statutów do rozporządzeń Min. Oświaty o organizacjach studenckich. Dziekani poszczególnych wydziałów na uniwersytecie i politechnice w Warszawie wyznaczyli rozpoczęcie zajęć na 9 października.

Kongres Trade Unionów.

Londyn, 5 września. W Brighton w hrabstwie Sussex rozpoczął się wczoraj 65 z rzędu doroczny kongres angielskich związków zawodowych. Otwierając obrady przewodniczący **Walkden** wskazał na niezwykle poważną chwilę dziejową, w jakiej kongres rozpoczyna swoje tegoroczne obrady. Szerzący się w różnych krajach brutalny faszyzm. który potrafił zjednać sobie młodą generację powojenną, niszczy demokrację i prawo oraz zagraża pokojowi świata. **Także demokracja angielska nie ostoi się przed zagładą, o ile świat pracy nie przeciwstawi się wzrastającej zdradzie faszystowskiej.** Walkden wystąpił następnie przeciw hitleryzmowi. który brutalnie depcze wszelkie prawa ludzkie i w najbezwzględniejszy sposób tępi **wszelkie objawy demokratyzmu i pacyfizmu.** Mowca wyraził wreszcie nadzieję. że ostateczne zwycięstwo odniesie sprawiedliwość i demokracja.

480 kilometrów na godzinę.

Nowy Jork, 5 września. Na terenie wystawy światowej w Chicago osiągnął wczoraj lotnik amerykański Veddell **szybkość 480 km. na godzinę. ustanawiając w ten sposób nowy rekord** szybkości dla samolotów lądowych.

FUNT ZWYŻKUJE, DOLAR SPADA.

Londyn, 5 września. Na dzisiejszych giełdach europejskich zdołał funt angielski utrzymać swój kurs zwyżkowy, natomiast dolar był dalej lekko zniżkowy. Kurs dolara wynosił w Londynie 4.60 i jedna czwarta, w Zurychu — 3.38. w Paryżu 17.61 i w Amsterdamie 1.72. Funta angielskiego notowano w Zurychu 16.42. w Paryżu 81 i w Amsterdamie 7.87 i pół.

Warszawa, 5. 9. (Telef. wł.). Ministerstwo Skarbu przyznało 150 ulgowych paszportów zagranicznych członkom magistratury sądowej. którzy udają się na kongres prawników słowiańskich w Bratysławie. W rozpoczynającym się w dn. 8 bm. kongresie uczestniczyć będzie liczne grono sędowników polskich z [illegible] Sądu Najwyższego p. Supińskim na

O czem piszą inni?..

Moralność „Legjonu Młodych“.

„Państwo Pracy“, organ komunizującego „Legjonu Młodych“, chce „wyraźnie“ (!) określić pogląd „młodolegjonowy“ (!) do „moralności seksualnej“. Oto ważniejsze ustępy z tego oświadczenia:

„Bardzo dalecy jesteśmy — brzmi to oświadczenie — od propagandy ascetyzmu, którąby się zresztą nic nie wskórało wśród ludzi młodych, normalnych. Propaganda taka uszczuplałaby zresztą nasze możliwości twórcze w najszerszym, wcale nietylko (!) fizjologicznym, sensie tego słowa.

Przelotny stosunek może związać legjonistę z kobietą z każdego środowiska, o ile nie pociągnie on za sobą żadnych konsekwencyj dla kobiety, nie wywoła żadnych zobowiązań dla legjonisty. Ale szanse są równe i równe powinien mieć względy legjonista w stosunku do każdej kobiety z każdego środowiska społecznego.

W wypadku zaś, gdy stosunek pociąga za sobą dla kobiety konsekwencje — czy to w postaci ciąży, czy też głębokiego zaangażowania uczuciowego — legjonista powinien czuć się jednakowo zobowiązany do poniesienia tych konsekwencyj w stosunku do dziewczyny z proletarjatu, jak do córki ministra, generała, właściciela dóbr, czy koncernu: utrwalić stosunek, skoro tego potrzebuje dana osoba, zabezpieczyć imię jej dziecku, póki **te rzeczy nie uległy rewizji** (?!), zabezpieczyć ją samą od nieżyczliwej reakcji społeczeństwa czy w drodze pozostania przy niej w ramach wolnego związku, to już zależnie od zapatrywań, okoliczności, warunków rodzinnych, miejscowych i t. p.“.

Sanacyjny „Legjon Młodych“ — jak widzimy — uprawia nie tylko bol-szewizm, ale i boy-szewizm... Pięknie będzie wyglądało młode pokolenie, które wyjdzie z takiej szkoły.

Nowy kurs polityczny w stosunku do wsi(?)

„Kurjer Lwowski“ donosi z Warszawy:

„Z różnych stron kraju napływają wiadomości, że władze administracyjne i podatkowe zmieniły sposób postępowania wobec ludności wiejskiej. Egzekutorzy podatkowi rzadziej pojawiają się na wsiach. Starostowie chętnie **udzielają zezwoleń na odbywanie wieców i zgromadzeń, a na wielu wiecach nie ma policji.** Władze mają nadzieję, że nowy ten kurs przyczyni się do uspokojenia umysłów“.

Są to oczywiście tylko pogłoski, które faktyczne stosunki nie zbyt potwierdzają.

Stron. Narodowe a sanacja.

Sen. Kozicki zastanawiał się w tych dniach w „Gazecie Warszawskiej“ nad sprawą żydowską. Bardzo trafnie podniósł, że jest ona jedną z najważniejszych spraw polskiej państwowości. Ona też stanowi dziś najważniejszą różnicę między Stron. Narodowem, a sanacją. Dotąd — oświadcza — między temi dwoma obozami

„ważna była walka o linję zasadniczą polskiej polityki zagranicznej. W tej dziedzinie wszakże idziemy szybko ku wyrównaniu różnic. Zmiana orjentacji w obozie dziś rządzącym, przejście jego wyraźne do polityki zbliżenia z Rosją i zajęcia frontu antyniemieckiego, musi w dalszym rozwoju wypadków doprowadzić ten obóz do poniechania całej ideologji federalistycznej... Zagadnienie ustroju wewnętrznego, stosunek do „demokracji“ i parlamentaryzmu, nie może się utrzymać w roli głównego przedmiotu walki. Dla tej prostej przyczyny, że „demokracja“ i parlamentaryzm typu wieku XIX. są na schyłku swego istnienia, że zlikwiduje je samo życie w całej Europie zachodniej, a więc i w Polsce, jako należącej do tej Europy. Tembardziej nie będą grały decydującej roli inne zagadnienia, mające mniejszą wagę od dwóch powyżej wymienionych. **Pozostaje natomiast sprawa żydowska**“.

Sądziliśmy, że tych różnic jest więcej. W związku z tem wystąpieniem sen. Kozickiego żydowski „Nasz Przegląd“ pisze o „zagadkowej ofercie“ Stron. Narodowego pod adresem sanacji... Oto, co może zrobić jeden nieopatrzny artykuł.

P. Car o wolności obywatelskiej.

P. Car rzuca w „Gazecie Polskiej“ garść refleksyj, które mu nasunęła książka Kucharzewskiego o Rosji carskiej, o jej absolutyźmie, ucisku jednostki i t. p.

„Z doświadczeń — pisze — których nam dostarczyły minione czasy, widzimy, że władza despotyczna nie przyniosła korzyści państwu, ale też i słaba władza nie umiała zapewnić państwu bezpieczeństwa i niepodległości.

Z drugiej znowu strony skrępowanie jednostki i tłumienie inicjatywy **prywatnej** okazało się równie szkodliwem dla **państwa**, jak przerost indywidualizmu i nieograniczonej swobody.

Słuszne rozwiązanie leży zapewne pośrodku.

Władza nie powinna być wszechogarniającą i arbitralną, bo to zabija i niweczy inicjatywę prywatną, bez której państwo żyć i normalnie rozwijać się nie może; ale też nie może władza państwowa być chorągiewką, zmieniającą kierunek przy każdym podmuchu wiatru“.

Cóż przyjdzie komu z tych zdrowych i rozsądnych uwag, kiedy rzeczywistość im przeczy!

„Jednostka a społeczeństwo — kończy — prawa obywatela a prawa państwa — oto wieczny dylemat, wypełniający dzieje polityczne ludzkości.

Od właściwego rozwiązania tego dylematu zależy byt niejednego z państw współczesnych“.

Ciekawi jesteśmy, jak p. Car ten dylemat rozwiązał w nowym projekcie konstytucji!

„Militaryści“ i „pacyfiści“ we Francji.

Bardzo ciekawą ewolucję poglądów przechodzi w tej chwili inteligeacja Francji. Poglądów na — pokój i wojnę... W kołach prawicy i centrum dokonuje się stanowczy zwrot w kierunku militarystycznym, gdy lewica coraz bardziej upiera się przy pacyfiźmie. Rząd zaś Daladiera postawiony między temi dwoma sprzecznemi prądami balansuje i raz jednej, raz drugiej tendencji robi ustępstwo.

Dla pierwszego (militarystycznego) prądu szczególnie znamienną jest **dyskusja dokoła zmarłego Brianda.** Znika resztka sympatji dla tego dyplomaty, jaka się jeszcze dotąd utrzymywała w kołach centrowych, a publicyści obozu umiarkowanego mówią o nim jako „szkodniku“ sprawy narodowej. Znamiennem jest, co o Briandzie pisze teraz wybitny publicysta E. Buré.

„Twierdzę — oświadcza Buré w „Je suis partout“ — że (Briand) w ostatnich latach swego życia nie odpowiadał za swoje czyny. Jego koledzy z rządu, którzy patrzyli, jak zasypiał na radach ministrów, a potem, jak obudziwszy się wygłaszał słowa bez związku z przedmiotem, życzyli sobie jego ustąpienia, ale kraj oszukiwany przez niego, jak dotąd przez nikogo nie był oszukiwany, żądał, by pozostał na swem stanowisku. Pamiętamy jego słowa: „Jak długo ja tu (w rządzie) jestem, nie będzie wojny“. Ludzie szli za nim, jak barany za pasterzem prowadzącym je na paszę... Prywatnie lżyli go, — bóstwo, przed którem schylali się na miejscach publicznych... Dochodzili do życzenia mu nawet śmierci... Był to skandaliczny i straszny paradoks polityki, której koszta my ponosimy“.

Hasło „pokój za wszelką cenę“ traci w kołach centrum i prawicy wszelkie znaczenie. Wraz z tem zaś opinja zaczyna się zwracać przeciw tym wszystkim, którzy z temi hasłami występowali.

Ta ewolucja poglądów na prawicy nie oddziałuje jednak — albo w małym stopniu — na **koła lewicy.** W dalszym ciągu nie brak głosów, że hitleryzmowi trzeba złożyć jakąś „ofiarę“. Wsławiony skandaliczną „Chłopczycą“ powieściopisarz Margueritte potrąca o polski „korytarz“. Inni piszą, że wojny nie będą prowadzili o „cudze“ ziemie. Zagadnienie wojny zaczyna być roztrząsane w wykładach publicznych, w książkach, dziennikach, na zjazdach organizacyjnych.

Poruszył je m. in. także **zjazd socjalistycznych nauczycieli.** A rezultat obrad nad tym przedmiotem ogłosił organ tego związku, „l'Ecole Liberatrice“... Dyskusja była — zauważa „l'Echo de Paris“ — skandaliczna. Mowcy wypowiadali się przeciw „każdej wojnie“, wielu wyrażało opinję, że na wypadek wojny należy odmawiać służby wojskowej itp. Koła umiarkowane zawrzały oburzeniem. Prasa wystąpiła z zapytaniem do ministra wychowania narodowego, p. Monzie, co o tych obradach nauczycielstwa myśli? Odpowiedź na to pytanie nie poszła po myśli interpelantów. Minister oświadczył naprzód, że wydał „okólnik poufny“ w tej sprawie do władz szkolnych, — potem jednak, kiedy sprawa nabrała rozgłosu, okólnik stał się „tajemnicą publiczną“. Pokazało się, że minister związany ideowo z socjalistycznem nauczycielstwem, „załatwił“ sprawę w sposób, który nikogo nie zadowala, bo ją utopił w powodzi frazesów, nie kusząc się nawet o zajęcie wyraźnego stanowiska. Prasa umiarkowana ma oczywiście znakomitą sposobność do ataków na ministra, a wzrost niemieckiego szowinizmu w Rzeszy idzie jej w tej sprawie na rękę.

Jeśli chwiejne stanowisko ministra Monzie spotyka się z uzasadnioną krytyką opinji umiarkowanej, to zato ostatnie pociągnięcie premjera Daladiera, **inspekcja fortyfikacyj nad niemiecką granicą,** zrobiło dobre na niej wrażenie... P. Daladier oświadczył m. in. w czasie swej podróży, że — Francja chce pozostać Francją, i że **stan fortyfikacyj granicznych wyklucza „wszelkie zaskoczenie“.**

Zbierając te wszystkie wypadki razem, trzeba powiedzieć, że nastroje we Francji przypominają do złudzenia nastroje z lata 1914 r. I wówczas także część opinji, mianowicie socjaliści, była „zdecydowana“ przeszkodzić wszelkiej wojnie; wywołało to niezdrowy odruch patrjotyczny drugiej części opinji (zamordowanie Jauresa). Kiedy jednak rozeszła się wieść o wtargnięciu wojsk niemieckich do Belgji, zniknęli nagle „pacyfiści za wszelką cenę“, a cały naród francuski zjednoczył się w obronie państwa i narodu. Tak samo jest i dziś. Napad niemiecki spotkałby się z takim samym odporem, z jakim się spotkał w r. 1914, a podział na „militarystów“ i „pacyfistów“ zniknąłby za jednym zamachem!

W. Z.

Uchwały kongresu sjonistów.

Po długich sporach i kłótniach kierownicy kongresu sjonistycznego uzgodnili nareszcie żądania kilku grup i stworzyli większość, która na ostatniem, 11-godzinnem posiedzeniu w nocy z 3 na 4 września wybrała nowy zarząd (t. zw. egzekutywę) i powzięła szereg uchwał.

Lewica zawarła sojusz z częścią centrum. Powstał więc, jak piszą gazety żydowskie, centrolew. Na czele egzekutywy stanął ponownie **Nahum Sokolow.** Oprócz niego wchodzi do egzekutywy jeszcze 9 członków, z tego 3 w Londynie, 1 w Ameryce i 5 w Jerozolimie. — Wśród tych ostatnich jest znany dobrze w Polsce **poseł Izaak Grynbaum.** Prof. **Weizmann,** którego wymieniano jako kandydata na prezesa egzekutywy, został mianowany kierownikiem akcji w sprawie osiedlania żydów niemieckich w Palestynie. Jest to posterunek ważny a bardzo trudny. Ochotników do Palestyny jest teraz w Niemczech dużo, ale sjonistom chodzi o to, by mogli oni zabrać ze sobą jak najwięcej majątku. W tym celu trzeba prowadzić potajemne układy z rządem niemieckim, a to znowu oburza szerokie masy żydów, bo wszak nawołuje się do bojkotu Niemiec.

Kongres sjonistów nie nakazał, jak to już podawaliśmy, bojkotu towarów niemieckich i uchylił się od potępienia układów handlowo-finansowych z władzami hitlerowskiemi. Zato w publicystyce żydowskiej te szacherki piętnowane są bardzo ostro. N. p. w **„Naszym Przeglądzie“** Szalom Asz oburza się na żydów palestyńskich, którzy zawarli układ w sprawie wywozu pomarańcz do Niemiec.

„Dla niej, dla pomarańczy, lekceważy się całe żydostwo światowe z jego cierpieniami i walką. I dla niej **sprzedano cześć żydowską, plwano w twarz całemu narodowi żydowskiemu, wystawiono go na hańbę i pośmiewisko** w oczach naszych sąsiadów — i zawarto układ z naszymi najzacieklejszymi wrogami, gdy całą parą wrzała wojna o nasz honor, o nasz ludzki byt“.

Hitler jest dla Szaloma Asza „symbolem Antychrysta, ucieleśnieniem zła“. Nawołuje więc pisarz żydowski do „zmycia hańby“.

Ale zebrani w Pradze sjoniści powzięli uchwały nie tak groźne. Postanowili prosić Anglję o umożliwienie większej emigracji żydów niemieckich, zwrócić się o pomoc do Ligi Narodów i Stanów Zjednoczonych, poczynić kroki w sprawie **pożyczki międzynarodowej pod egidą Ligi Narodów na koszta przesiedlenia żydów z Niemiec.**

Inne uchwały dotyczą stosunków z władzami angielskiemi i Arabami w Palestynie. Delikatnie zaprotestowano przeciwko pewnym posunięciom administracji angielskiej w sprawie osiedlania na roli Arabów i wydzierżawiania gruntów. Jedna z rezolucyj brzmi:

„Kongres stwierdza, że nie tylko niema sprzeczności między dążeniami narodu żydowskiego, a interesami arabskimi w Palestynie, lecz co więcej **imigracja i kolonizacja żydowska dobroczynnie wpływają na pomyślność gospodarczą całego kraju.** Coraz dobitniej widoczne przeciwieństwo między zachodnią Palestyną, która przeżywa **okres szybkiego rozwoju, a Transjordanją uginającą się pod ciężarem** gospodarczego zastoju, wymownie świadczą o korzyściach, jakie praca żydowska przysparza krajowi“.

W dalszym ustępie tej uchwały sjoniści domagają się, by umożliwiona została kolonizacja żydowska w Transjordanji.

Apetyty rosną. Usadowiwszy się jako tako w Palestynie wyciągają żydzi ręce po Transjordanję. Potem mogłaby przyjść kolej na Syrję, Irak etc. Co do tego „szybkiego rozwoju“ gospodarczego, to jest on niewątpliwy, ale korzystają z niego w znacznie większym stopniu żydzi niż Arabowie. Ponadto koloniści żydowscy wnoszą nietylko kapitał, ale często także demoralizację i dlatego konserwatywna ludność arabska walczy z tym napływem. Arabowie wiedzą, że jeśli sjonistom uda się wykonać ich plany, to staną się parjasami we własnej ojczyźnie. Arab ceni wolność i nie chce być sługą, choćby mu się miało wtedy lepiej powodzić, niż teraz, gdy jest jeszcze panem swej ziemi.

Umowa portowa z Gdańskiem

PODZIAŁ KONTYNGENTÓW MIĘDZY OBU PORTAMI.

Senat wolnego m. Gdańska obraduje obecnie nad treścią postanowień przyszłej umowy z Polską w sprawie podziału pracy portów Gdyni i Gdańska. Chodzi tu o sprecyzowanie definitywne stanowiska Gdańska w sprawie propozycyj, jakie delegacja gdańska przywiozła z Warszawy. Uchwały senatu gdańskiego zapaść miały w dniu wczorajszym.

Według informacyj z kół gospodarczych, zbliżonych do senatu gdańskiego, — umowa polsko-gdańska o podziale pracy obu portów podpisana będzie w Warszawie i obowiązywać ma od 1 października 1933 do 30 września 1934, czyli na okres jednego roku. Podstawą porozumienia ma być uznana przez obie strony zasada, iż ani Gdańsk, ani też Gdynia nie będzie posiadała monopolu formalnego, na jakiekolwiek transporty w wywozie, przywozie i przewozie. Tem niemniej specjalizacja obu portów w dziedzinie eksportu i importu, uzależniona od szeregu skomplikowanych czynników, zostałaby utrzymana i nadal.

W ten sposób Gdynia będzie faktycznie nadal wyłącznym portem na wywóz cukru, a w szczególności nabiału, t. j. jaj, masła, sera, oraz bekonów, gdyż posiada największą w Europie chłodnię portową. Przywóz wełny, która stanowi poważny pod względem ilości surowiec dla przemysłu polskiego, będzie również szedł głównie przez Gdynię. To samo dotyczyć będzie przywozu złomu. Dla Gdańska przewidziane będą specjalne kontyngenty przywozowe i wywozowe.

Ilość tych kontyngentów wynosić ma dla Gdańska około 5 miljonów tonn rocznie, czyli tyleż, ile mniejwięcej wynosił obrót portu gdańskiego w roku 1932. Obrót Gdyni wynosiłby w ramach tych cyfr — zgórą 5 miljonów tonn rocznie. Gdańsk ma na mocy umowy uzyskać kontyngenty na wszystkie niemal towary i surowce, wywożone i przywożone do Polski w ramach podanych wyżej cyfr.

Umowa polsko-gdańska zawierać będzie szereg klauzul. Najważniejsza z nich dotyczyć będzie zmniejszenia proporcjonalnego kontyngentów i dla Gdańska na wypadek pogorszenia się sytuacji gospodarczej i pogłębienia się kryzysu. Istnieje projekt, aby sprawę wykonywania umowy o podziale pracy obu portów powierzono mieszanej komisji polsko-gdańskiej, której zadaniem będzie uzgadnianie stanowisk obu stron w ewentualnych kwestjach spornych. Umowa wymagać będzie zatwierdzenia ze strony rządu polskiego i senatu gdańskiego.

Jak słychać, zwrócił się senat gdański do Berlina o wskazówki, czy i w jakiej formie Gdańsk może w umowie z Polską udzielić gwarancji bezpieczeństwa osobistego i mienia żydom gdańskim. Powyższa kwestja wyłoniła się — podobno — podczas ostatnich rokowań w Warszawie i jest łączona z dążeniem do wytworzenia atmosfery sprzyjającej kierowaniu ładunków krajowych i zagranicznych do Gdańska przez poważnie zainteresowane w handlu zagranicznym Polski kupiectwo żydowskie.

Delegacja gdańska przybędzie do Warszawy w dniu 6 b. m. i przywiezie instrukcje senatu co do wszystkich kwestyj, związanych z zawarciem układu polsko-gdańskiego, a w tej liczbie również co do sprawy bezpieczeństwa żydów na terenie wolnego miasta Gdańska.

Na ziemiach Rzeczpplitej

Młodzież katolicka na wsi.

W niedzielę, dn. 3 września sekretarjat okręgowy S. M. P. w Andrychowie urządził z okazji poświęcenia sztandaru S. M. P. męskiej w Bulowicach zlot okręgowy. O godz. 9-tej ruszył z lokalu długi pochód organizacyj katolickich do odległego o 1½ km. kościoła parafjalnego. U bram kościoła oczekiwał pochodu miejscowy proboszcz, ks. kan. M. Warmuz, który też na placu przykościelnym dokonał poświęcenia sztandaru a następnie w kościele odebrawszy go z rąk najstarszego ojca chrzestnego wręczył go chorążemu, przyjąwszy wpierw od zgromadzonej młodzieży uroczyste ślubowanie wierności w służbie dla Boga i Ojczyzny! — W czasie sumy wygłosił okolicznościowe kazanie sekret. okręg. Ks. Prof. Dr. Stan. Buchała z Andrychowa na temat konieczności przełamania kryzysu moralnego w duszy współczesnego człowieka przez katolickie wychowanie.

Po sumie w obszernym lokalu stowarzyszenia miejscowego odbyło się uroczyste zebranie okręgowe SMP. na którem przewodniczył wicepatron młodzieży bulowickiej p. Piotr Rakoczy. Zasadniczy referat o roli okręgu w całokształcie organizacyjnym zjednoczenia młodzieży katolickiej wygłosił p. Jarzębiński z Andrychowa. Po szeregu przemówień, deklamacji i monologów zakończono zebranie zlotowe okrzykami na cześć Zjednoczenia SMP w Poznaniu, Ojca św., Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta i hymnem „Hej do apelu". Wieczorem przy natłoczonej sali SMP. bulowickie męskie i żeńskie urządziły wspólnemi siłami Akademję okolicznościową, na której wiceprezes stowarzyszenia druh Wł. Dybat wygłosił referat o roli SMP. w Akcji Katolickiej a chóry śpiewackie, deklamacje, monologi i wesoła sztuka teatralna dopełniły programu. Fakt, że niespełna 3 tysiące ludzi licząca parafja w przeciągu pół godziny złożyła kilkaset złotych na sztandar w dzisiejszych warunkach ekonomicznych świadczy dobitnie o popularności i sympatji jaką się cieszy młody ruch katolicki na wsi.

Kongres eucharystyczny diec. łomżyńskiej

W Augustowie zakończył się w ubiegłą niedzielę kongres eucharystyczny diecezji łomżyńskiej, na który przybyło blisko 50.000 wiernych. W kongresie wziął również udział metropolita wileński, ks. arcybiskup R. Jałbrzykowski. W sobotę popołudniu uroczyste nieszpory odprawił ks. biskup Dembeck, a ks. biskup Łukomski wygłosił przemówienie. Wieczorem urządzono dwie akademje. O północy z sumą pontyfikalną wyszedł ks. arcybiskup Jałbrzykowski. Na plenarnem zebraniu ks. prałat Chojnacki odczytał tekst depeszy, wysłanej do Ojca Św. a prof. Majewski z Sejn wygłosił referat. Po sumie wyruszyła wspaniała procesja eucharystyczna, która przeszła przez główne ulice miasta.

Prof. Bulanda prorektorem uniwersytetu we Lwowie.

W poniedziałek na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie odbyły się wybory prorektora. Wybrano prof. Bulandę, jego zaś sanacyjny kontrkandydat prof. Stefko otrzymał cztery głosy. Prof. Stefko wobec choroby rektora i niezatwierdzenia poprzedniego wyboru prorektora, pełnił funkcje komisarza. Obecny wybór prof. Bulandy wymaga zatwierdzenia ze strony Min. Oświaty. Do tej przeto chwili, rządy uniwersyteckie będą jeszcze spoczywać w ręku prof. Stefki.

Polska delegacja na zjazd prawników w Bratysławie.

Do Bratysławy na zjazd prawników słowiańskich wyjeżdża z Polski przeszło sto osób. — Przewodniczącym całego Zjazdu jest prof. Kumaniecki, który, jak wiadomo, wygłosi przez radjo z Krakowa inauguracyjne przemówienie. Do komitetu wykonawczego sekcji polskiej należą: przewodniczący: prof. dr. Emil Rappaport, zastępcy: sędzia sądu najwyż. K. Berezowski, dr. St. Rowiński i sędzia Sądu Najw. K. Sleszyński, sekretarz: adw. St. Peszyński i podprok. dr. R. Lemkin. Sekretarzem specjalnym do spraw porównawczych jest dr. J. Reguła, wicesekretarz U. J., do spraw prasowych sędzia okr. Z. Zaleski, do spraw osobowych sędzia okr. St. Rudnicki i do spraw kobiecych adw. Helena Wiewiórska.

Uczeni z Wyspy Niedźwiedziej wrócili do Polski.

Polska ekspedycja polarna wróciła w tych dniach do kraju. W Gdyni uczestnikom wyprawy zgotowano serdeczne przyjęcie. Mimo całorocznego prawie pobytu na dalekiej północy wszyscy czują się doskonale i, z humorem opowiadają o swych badaniach i przygodach na Wyspie Niedźwiedziej. Program wyznaczony przez polską komisję roku polarnego został całkowicie wykonany. Aparaty działały prawie bez zarzutu i wróciły do kraju zupełnie nieuszkodzone. Oprócz badań, przeprowadzanych codziennie, młodzi uczeni musieli zajmować się również domem. Siedlecki był nadwornym kucharzem, a jego specjalnością była zupa grzybowa. Badania naukowe prowadzili prawie bez odpoczynku, na zmianę. Kierownikiem wyprawy był Cz. Centkiewicz, meteorologją i zorzą polarną zajmował się St. Siedlecki, a studja nad magnetyzmem ziemskim należały do Wł. Łysakowskiego. Obecnie po powrocie do kraju czeka ich jeszcze żmudna praca: uporządkowanie, zanalizowanie i syntetyzowanie obszernego dorobku obserwacyjnego. Dopiero wówczas będzie wiadomo, jak wielkim rezultatem badań może się poszczycić pierwsza polska wyprawa polarna.

Dr Ito posłem Japonji w Warszawie.

Dr. Ito zastępca naczelnika sekcji Ligi Narodów wyznaczony został przez rząd jako kandydat na ministra pełnomocnego w Polsce, jako następca zmarłego posła Hiroyuki Kawai. — Urzędowa nominacja dr. Ito nastąpi po udzieleniu agrement ze strony rządu polskiego.

Muzycy zagraniczni nie przyjadą do Polski

Komisarjat Rządu odmówił zezwolenia na wjazd do Polski orkiestry paryskiej, złożonej z samych kobiet. Starania o sprowadzenie tej orkiestry czynił największy dancing warszawski. Składa się ona z 30-tu młodych kobiet. Nadto władze odmówiły zezwolenia na wjazd do Polski orkiestry murzyńskiej, która miała również być sprowadzona do Warszawy.

Loty w pobliżu granicy i przez granicę państwa.

Departament lotnictwa cywilnego w Min. Komunikacji wydał okólnik w sprawie lotów poza granicę państwa i w pobliżu granicy. — Loty zagranicę mogą być dokonywane jedynie na podstawie międzynarodowych umów lotniczych, zawartych pomiędzy Polską a państwami obcemi, w wypadkach zaś nieistnienia takich umów jedynie na zasadzie specjalnego pozwolenia państwa, do którego odbyć się ma lot. Ponadto zarówno statek powietrzny jak i jego załoga winny być zaopatrzone w odpowiednie dokumenty lotnicze, wreszcie załoga i pasażerowie posiadać muszą paszporty zagraniczne i odpowiednie wizy. Przy odlocie zagranicę oraz powrocie granice państwa mogą być przelatywane tylko w miejscach specjalnie do tego celu wyznaczonych.

Loty wewnętrzne w pobliżu granic państwa powinny być dokonywane z zachowaniem wszelkich środków ostrożności i w odległości conajmniej od 2 do 5 km. od linji granicznej, celem uniknięcia nieostrożnego, a nielegalnego wkroczenia do obszaru państwa obcego, następnie zaś lądowania i wszelkich wypływających z tego konsekwencyj.

Osoby, winne nielegalnego przekroczenia granicy drogą powietrzną, niezależnie od konsekwencyj, jakie poniosą na obszarze państwa obcego, pociągane będą do odpowiedzialności karnej, zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o granicach państwa, które przewiduje dla tych wykroczeń kary aresztu lub więzienia od 1 roku i grzywnę do 10 tys. zł.

Coraz mniej grają na wyścigach.

Kryzys i powszechny brak gotówki odbił się również na wyścigach warszawskich, gdzie spadły ogromnie obroty. Za pierwsze dwa dni sezonu jesiennego wpłacono do okienek totalizatora 704.320 zł. W porównaniu z pierwszemi dwoma dniami sezonu wiosennego, obrót zmalał o 216.560 zł. Jeszcze bardziej uwidoczni się spadek tych wpływów, gdy stwierdzimy, że stawka totalizatora na wiosnę wynosiła 10 zł., a obecnie 5 zł. Mimo obniżenia stawki, coraz mniej ludzi i na mniejsze sumy gra w totalizatora na wyścigach.

Wyłudzili kaucjami 30.000 zł.

W czerwcu r. ub. ukazało się w prasie stołecznej szereg ogłoszeń o otwarciu luksusowego dancingu nocnego p. n. „Lido". Poszukiwano pracowników z kaucjami. Właścicielami byli: Juljan Gelser, i Józef Wójcicki. Obaj przedsiębiorczy ludzie zaangażowali najpierw tapicera R. Boruckiego, powierzając mu przyjmowanie od pracowników kaucyj. Lokal „Lido" miał być otwarty na Sylwestra 1932 r. Jednak zamiast otwarcia lokalu, nastąpiło zamknięcie właścicieli. Jak wykazało śledztwo, Borucki był podstawionym pełnomocnikiem przedsiębiorczych oszustów, jak się obecnie tłomaczy, nie był wtajemniczony w ich grę, bo sam włożył kaucji 1.000 zł. Na rozprawę powołano 100 poszkodowanych, którym obiecano za kaucję posady. Ich pretensje pieniężne sięgają 30.000 złotych.

DZIENNIKARZE SŁOWACCY W GDYNI. We wtorek rano przybyła do Gdyni wycieczka dziennikarzy słowackich z Bratysławy. Zwiedzą oni port i urządzenia portowe, Hel, następnie wręczą plakaty pamiątkowe zarządowi miasta i urzędowi morskiemu. Wieczór goście będą podejmowani przez oddział syndykatu dziennikarzy pomorskich. We środę w południe goście odjeżdżają do Gdańska, skąd udadzą się na zwiedzenie Poznania, Torunia, Wilna, Lwowa i Krakowa.

Podziękowanie.

Wszystkim którzy w bolesnej i ciężkiej chwili po stracie ukochanego brata i opiekuna, ś. p.

Ks. Piotra Maika

pospieszyli ze słowami współczucia i pociechy oraz w jakikolwiek sposób uczcili Jego pamięć składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać", a w szczególności, Przewielebnemu Duchowieństwu miejscowemu i zamiejscowemu z Księdzem Prałatem Kuligiem na czele.

Bracia i siostry.

Z całego świata.

Międzynarodowy kongres ku czci Chrystusa Króla w Moguncji.

W Moguncji w okresie od 25 do 29 października r. b. odbędzie się trzeci międzynarodowy kongres ku czci Chrystusa Króla. Na porządku dziennym obrad znajdują się przedewszystkiem rozważania, dotyczące Jubileuszu Odkupienia. Referaty wygłoszą: wikarjusz Apostolski w Japonji biskup dr. Jan Ross, arcybiskup dr. Sarić z Serajewa, były profesor uniwersytetu w Petersburgu, dr. Iwan Pusino.

Monumentalny posąg Chrystusa Króla na zboczach Montblanc.

Na zboczach Montblanc niedaleko od Chamonix na wysokości 1500 m. nad poziomem morza zostanie wzniesiona olbrzymia statua „Chrystusa-Króla — Księcia Pokoju". Monumentalny ten posąg będzie należał do rzędu największych pomników na świecie. Będzie on miał wraz z cokołem 30 m. wysokości i będzie widoczny z odległych szczytów górskich. Poświęcenie kamienia węgielnego już się odbyło. Dokonał go ks. kan. Rhuin z Chamonix w asyście proboszcza z Houche, w którego parafji znajdzie się posąg. Autorem projektu statuy jest rzeźbiarz Serraz. (KAP.)

ZAKŁADY JEZUICKIE W FELDKIRCH BĘDĄ PRZENIESIONE DO NIEMIEC. Pertraktacje w sprawie przeniesienia słynnych zakładów OO. Jezuitów w Feldkirch (Stella matutina) na teren Niemiec zostały w dniach ostatnich zakończone. Już z wiosną r. 1934 zostaną zakłady powyższe umieszczone w budynkach dawnego opactwa benedyktyńskiego w St. Blasien (Schwarzwald). Jak wiadomo wszystkie wybitniejsze rodziny niemieckie wysyłały swych synów do Feldkirch: „Stella matutina" liczyła przeciętnie 400—450 wychowanków z najwyższych sfer katolickich w Niemczech. (KAP.)

ŚMIERTELNY WYPADEK NA MOTOCYKLOWYCH MISTRZOSTWACH EUROPY. W niedzielę odbyły się w Sztokholmie zawody motocyklowe o Grand Prix Europy z udziałem znanych kierowców europejskich. Zwyciężył Szwed Kallen na maszynie Huskvarna. Naskutek zderzenia na torze zabił się motocyklista szwedzki, Landberg.

Największy triumf alpinistyczny w obecnym roku.

Wiadomość o przedostaniu się alpinistów J. Graffera i jego siostry Rity na szczyt Campanile Basso w Dolomitach zelektryzowała koła alpinistyczne Włoch. Odważni zdobywcy niedostępnego dotąd szczytu wspinali się na stromą iglicę przez 5 godzin bez przerwy walcząc z trudnościami zwłaszcza na przestrzeni ostatnich 180 m. Jest to największy triumf alpinistyczny obecnego roku we Włoszech. Jednocześnie nadeszła wiadomość, że trzej alpiniści Niemcy, usiłując się dostać na iglicę Campanile Basso powiązani sznurami, stoczyli się w przepaść ponosząc śmierć na miejscu. Katastrofę dostrzegli dwaj alpiniści z Wicencji, znajdujący się na innym szczycie, zawiadamiając natychmiast Związek Alpinistów w Trydencie, który zorganizował wyprawę celem odnalezienia zwłok ofiar gór.

Huragan szaleje nad półn. Ameryką.

Huragan, który spustoszył Antyle posuwa się szybko dalej, szerząc zniszczenie na wybrzeżu florydzkiem i Texasu. Według wiadomości z Jackobsonville ofiar w ludziach dotychczas nie było, jednakże komunikacja z kilku miastami jest przerwana. Z miejscowości Houston w stanie Texas donoszą, że huragan zbliża się z szybkością 100 mil na godzinę.

Dunikowski „robi" złoto.

Niecjski dziennik „Petit Nicois" ogłasza artykuł Dunikowskiego, w którym wynalazca wyjaśnia zasady naukowe swego wynalazku. — Dziennik ze swej strony uzupełnia wywody Dunikowskiego komentarzem, w którym zapoznaje czytelników z metodą wydobywania złota, wynalazku Dunikowskiego. Polega on na działaniu wysokiej temperatury, dochodzącej do 1.400 stopni na znajdujący się w obrębie pola magnetycznego pewien minerał, z którego pod działaniem tych specyficznych warunków można otrzymać złoto. Otrzymany w ten sposób kruszec różni się jednak od prawdziwego złota widmem spektralnem oraz punktem topliwości, który w metalu Dunikowskiego jest znacznie wyższy. Według doniesień dziennika badania naukowe wynalazku przeprowadzić miał ekspert pewnego konsorcjum szwedzkiego. Również grupa finansistów amerykańskich ma pertraktować z wynalazcą. Decydujące próby odbędą się w Szwajcarji w obecności uczonych szwajcarskich, niemieckich i włoskich.

LINDBERGHOWIE W SZTOKHOLMIE. Znakomity lotnik Lindbergh i jego małżonka przylecieli dziś po południu na lotnisko pod Sztokholmem. Lotnika powitał minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych, szef lotnictwa szwedzkiego oraz dyrektor szwedzkiego towarzystwa żeglugi powietrznej. Państwo Lindberghowie, zaproszeni do Sztokholmu przez następcę tronu szwedzkiego pozostaną tam prawdopodobnie około tygodnia, poczem powrócą do Danji.

WYLEW RZEKI INDUS. Według doniesień z Haiderabadu gwałtowny wylew rzeki Indus spowodował szkody, wynoszące dotychczas kilka miljonów funtów. Setki ludzi pozostały bez dachu nad głową. Wzbierające gwałtownie wody zalały już szereg miejscowości.

Przy zmianie adresu prosimy P.T. Prenumeratorów o łaskawe podanie dotychczasowego adresu.

Moda

Po powrocie.

Przejście z sezonu letniego do jesiennego, którego linją demarkacyjną jest przykry powrót z wakacyj do miasta, jest dla pani egzaminem zręczności w zastosowaniu się do nowych warunków, egzaminem dobrego smaku w wyborze nowych toalet. Zamiana uzdrowiska, plaży czy letniska na dobrze znane, a teraz trochę nowe mury miasta zmusza ją do pozostawienia na dnie kufrów kolekcji pstrych pyżam, lekkich sandałków, trzymających się na jednym tylko paseczku, obłoczkowatych sukienek na popołudnie i całego ekwipunku wakacyjnego, tak starannie dobieranego w czerwcu. Obcisłe rękawy wydają się jej nieznośne, dawno nienoszone rękawiczki — zbędne, wysokie obcasy — uciążliwe.

Jednym z atutów popularności mody są jej niespodziewane zwroty w przyszłość, szybkość, z jaką porzuca „to co się nosi teraz", aby lansować „to co się będzie nosiło". Twórcy nowych kreacyj krawieckich usiłowali już wśród upalnego lata zaskoczyć szerokie masy cieszących się wysoką temperaturą elegantek nowemi modelami... futer. Widownia, złożona z opalonych nagusów plaży nadatlantyckiej, podziwiała w skwarne popołudnie modelki, otulone w ciepłe futrzane płaszcze. Kontrast rozgrzanego powietrza i palącego słońca z puszystością płaszczy był bardzo zabawny.

W naszym klimacie jednak myśl o mroźnej przyszłości nie jest tak nieaktualna. Jesień zbliża się szybkiemi krokami i już teraz zaznacza się w stroju aksamitem kapeluszy, ciemniejącemi barwami kostjumów i płaszczy. Mgliste zapowiedzi mody jesiennej zaczynają nabierać coraz ostrzejszych konturów, nowe szczegóły wyłaniają się z powodzi niejasnych plotek. — Wśród powodzi nowych materjałów musimy wybrać kostjum w kolorze „lie de vin", brunatnym lub ciemno-szarym, i płaszcz — brunatny lub ciemno-beige z dyskretnem przybraniem futra. Ramiona poszerza się jak dotąd różnego rodzaju fałdami i plisami, talja pozostała na dawnem miejscu i — rzecz najważniejsza — ogólna linja sylwetki pozostaje na jesieni niezmieniona.

Wielkie zmiany i rewelacje, które „wiszą w powietrzu", odłożone zostały prawdopodobnie do sezonu zimowego, niosącego przepych okryć futrzanych i balowych toalet. M. C.

Humor.

Kura i osioł. Gość w restauracji do kelnera: — Jeśli to ma być zupa z kury, to ja jestem osłem.

— Szanowny panie, to jest bezwzględnie zupa z kury — zapewnia ze szczególnym naciskiem kelner.

Kongres sjonistyczny w Pradze.



W Pradze obraduje 18-ty kongres sjonistyczny. Około 300 delegatów reprezentuje 800 tys. członków organizacji sjonistycznej, rozsianych po całym świecie. Na ilustracji widzimy Nahuma Sokołowa, gdy przemawia w języku hebrajskim. Po raz pierwszy próbują sjoniści zerwać z niemczyzną.

Rezolucje VII Międzynar. Kongresu Nauk Historycznych w Warszawie.

Poszczególne sekcje VII Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych uchwaliły szereg wniosków, mających na celu ułatwienie współpracy międzynarodowej nad szeregiem zagadnień historycznych o znaczeniu ogólnem.

Najważniejsze uchwały zapadły w sekcji I-ej (nauk pomocniczych) i sekcji XIV-ej (nauczania historji). Uchwały sekcji pierwszej zmierzają **do technicznego ułatwienia pracy historykom**, a w sekcji XIV-ej dążą **do rozszerzenia podstaw nauczania historji w szkołach średnich i na uniwersytetach.**

Jednem z większych utrapień w pracy uczonych, zmuszonych do korzystania z archiwów innych państw, była długa i żmudna **procedura dyplomatyczna oraz poważne kaucje pieniężne wymagane dla zabezpieczenia wypożyczanych dokumentów.** Wnioski sekcji I-ej idą właśnie w kierunku uproszczenia i przyspieszenia tej procedury, pozatem poruszają sprawy wymiany międzynarodowej indeksów archiwalnych i bibljograficznych itp.

Sekcja nauczania historji wyraziła życzenie **rozszerzenia międzynarodowej współpracy w tej dziedzinie przy zgodnym udziale historyków, psychologów i pedagogów.** Współpraca ta szłaby przedewszystkiem w kierunku badania rozwoju pojęć niezbędnych do rozumienia historji w związku z prawami przemian społecznych danych ośrodków. Pozatem uczeni, biorący udział w pracach tej sekcji wypowiedzieli się stanowczo za wprowadzeniem do programu wyższych klas gimnazjalnych obowiązkowego nauczania historji sztuki w celu rozwoju zmysłu estetycznego młodzieży i znajomości historji cywilizacji powszechnej. Pozatem sekcja ta uchwaliła szereg wniosków, zmierzających do ułatwienia międzynarodowej wymiany materjału dydaktycznego.

Dalej uchwalono również **powołać międzynarodową komisję dla wydania tekstów liturgicznych** z uwagi na ich doniosłe znaczenie dla historji kultury, prawa, sztuki i religji; sekretarzowi Międzynarodowego Komitetu Historycznego postanowiono powierzyć trud zorganizowania stałej współpracy i wymiany naukowych wyników w dziedzinie historji współczesnej i najnowszej, ułatwienia korzystania ze źródeł dla badań historji stosunków międzynarodowych itp.

Również na posiedzeniach specjalnych zgłoszono szereg dezyderatów, uchwał i rezolucyj do biura Międzynarodowego Komitetu. M. in. na posiedzeniu poświęconem historji kolonjalnej zdecydowano, iż udział Polaków w wyprawach kolonjalnych poszczególnych państw, sporadyczne ekspedycje, organizowane na własną rękę, np. wyprawa Rogozińskiego, jak również ich rola w cywilizacyjnem dziele misyj chrześcijańskich zasługują na baczniejszą uwagę historyków i **pożądane jest ogłoszenie źródeł polskich z tej dziedziny.**

Na posiedzeniu poświęconem historji bankowości postanowiono zwrócić się do Komitetu z inicjatywą **zapoczątkowania szczegółowych badań dotyczących historji ekonomicznej** poszczególnych krajów (a więc nad polityką kredytową, działalnością banków na tle ogólnej konjunktury, prawnemi podstawami dla pewnych operacyj bankowych w rozmaitych krajach etc.) w celu zgłębienia wpływu organizacji i działalności banków na ekonomiczne życie narodów.

Jest to oczywiście tylko część tych wniosków i rezolucyj, które zostały przedłożone do realizacyj Międzynarod. Komitetowi Nauk Historycznych. Przy opracowywaniu szczegółowych protokółów z obrad sekcyj, które nie jest jeszcze ukończone, wypłynie ich więcej; wszystkie one jednak mają jeden cel — jaknajwiększe techniczne ułatwienia i najściślejszą współpracę międzynarodową przy poszukiwaniu prawdy historycznej we wszystkich dziedzinach, w których się ujawniała w ciągu wieków aktywność ducha ludzkiego.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

W „raju" bogatych.

(Korespondencja własna.)

Cannes, w sierpniu.

Riviera jest zakątkiem dla szczęśliwych i wybranych tego świata; wszystkie kłopoty życiowe zastają bramy tego „raju ziemskiego" zamknięte na cztery spusty. Tu myśli się tylko o przyjemnościach, rozrywkach. A dla rozrywki turystów, dla zatrzymania ich wynajduje się coraz to nowe cuda, o których nie śni się nikomu w miastach przyciśniętych kryzysem.

Istnieje np. od niedawna w Juan-les-Pins elegancki bar, wcale nie drogi, pod obiecującą nazwą „Au fin chapon". Za możliwą cenę dostać tu można najwspanialsze przekąski, langusty, homary, majonezy, słynną bouillabaisse, owoce w mrożonym szampanie. Ale dyrekcja baru prowadzi zakład w sposób zupełnie modernY. Na całym świecie przyjęty jest zwyczaj, iż kelnerzy zabierają ze stołu brudne talerze i przynoszą czyste. Tutaj odbywa się to inaczej. Uprasza się uprzejmie gości, aby robili z talerzami, szklankami, kieliszkami, co im się żywnie podoba: mogą ciskać nimi jak dyskiem czy kulą bilardową, mogą zrzucić je ze stołu na podłogę, podeptać nogami. Słowem, mogą tłuc zastawę stołową, jak im się podoba, byle nie z krzywdą dla sąsiadów, nie o ich głowy.

Myć brudne talerze? Nie, zadużo roboty, zbytnia komplikacja. Lepiej tłuc. Rachunkowo wygląda ta zabawa na drogi dowcip; taniejby było utrzymywać sztab pomywaczek, niż kupować codzień sto czy dwieście talerzy, kieliszków etc. Ale reklama przedewszystkiem! I zabawa również!

Trudno opisać, jak się ludzie bawią tłukąc zastawę stołową, jak się wysilają, by wynaleźć nowy odrębny gest, trick... To też bar „Au fin chapon" cieszy się sławą wśród turystów, którzy opowiadają cuda o nim i chwalą się po powrocie wśród znajomych swoimi wyczynami niszczycielskiemi.

W Cannes budzi ogólną sensację zakotwiczony w zatoce jacht amerykański, t. zw. jacht **ślubny**. We Francji ślub wymaga trochę formalistyki i dużo, dużo dokumentów. Amerykanie lubią tempo, szybkie tempo. Aby ułatwić te formalności ślubne rodakom goszczącym na Rivierze, założył pewien yankes przedsiębiorstwo w stylu amerykańskim. Jest to właśnie ów jacht; gdy para amerykańska chce się połączyć węzłem małżeńskim, udaje się na pokład owego jachtu: jacht żegluje do Antibes, gdzie zabiera na pokład pastora anglikańskiego. Jako świadkowie figurują marynarze z załogi. Jacht wypływa na pełne morze; tu kończy się strefa francuska, a na pokładzie jachtu pod flagą gwiaździstą Stanów obowiązują prawa amerykańskie. Ślub odbywa się w szybkiem tempie, a po godzinie jacht wraca do Cannes, wioząc na pokładzie nowożeńców, mistre'a i mistress Smith.

W roku ubiegłym cieszyły się dużem powodzeniem w Juan-les-Pins **wyścigi... karaluchów.** Tłuste, spasione karaluchy, hodowane dla tego celu, ścigały się, biegnąc na oświetlonych od spodu deszczułkach szklanych. Zakłady między właścicielami „stajni" karaluchowych i widzami sięgały niejednokrotnie wysokich sum. Wyścigi miłych insektów cieszyły się taką frekwencją, iż przed lokalem, gdzie się one odbywały, stały długie ogonki totalizatorowiczów nowego typu.

W tym roku karaluchy poszły w kąt. Wszyscy **szaleją za myszami.** Tylko myszy: szare, bronzowe, białe, czarne, sjamskie. Kilkanaście odgrodzonych siateczką torów biegnie wokół „pola wyścigowego": na torach ścigają się myszy różnych stajen i właścicieli. Starter otwiera jednocześnie klatki i wyścig zaczyna się. Jedna z myszy zawsze przychodzi pierwsza do mety. Kto na nią postawił, ten wygrał. A wygrywa często sporą sumę.

Takie są pasjonujące tutejszych gości rozrywki na złotym brzegu, że niewybredne, widać z powyższego przeglądu. **Bys.**

Sport.

„Koszarowanie" sportu niemieckiego.

Komisarz sportowy Rzeszy niemieckiej zdecydował, że sporty: **piłki nożnej, lekkoatletyczny, gimnastyczny i pływacki mają być połączone w jeden wspólny** związek państwowy pod nazwą: Federacja gimnastyczna i sportowa.

Nowa organizacja natychmiast zabrała się do pracy nad przygotowaniem zawodników do igrzysk olimpijskich, 1936 w Berlinie. **Najlepszych 500 zawodników, reprezentujących wymienione cztery gałęzie sportu, rozpocznie już w dniu 10 października b. r. przygotowawczy trening na stadjonie berlińskim. Będą oni zakwaterowani, żywieni i trenowani na koszt państwa.** Zawodnicy trenowani będą nie przez instruktorów czy trenerów zawodowych, lecz — przez najlepszych zawodników niemieckich — specjalistów.

Jugosławja — Polska i Budapeszt — Kraków.

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w stolicy mecz piłkarski Jugosławja—Polska, w Krakowie zaś spotkanie Budapeszt—Kraków.

Na mecz piłkarski Polska—Jugosławja kapitan sportowy związku piłkarskiego, p. Kałuża, zestawił następujący skład reprezentacyjny: Albański, Pająk, Bułanow, Kotlarczyk I, Kotlarczyk II, Mysiak, Niechciol, Artur, Nawrot, Łazurek i Włodarz. Rezerwa: Fontowicz, Cebulak, Dziwisz, Ciszewski i Król.

Kraków wystąpi przeciw Budapesztowi w składzie następującym: Szumiec, Pychowski, Doniec, Brożak, Wilczkiewicz, Jezierski, Riesner, Malczyk, Smoczek, Kisieliński, Bator.

W dwa dni później odbędzie się w Katowicach mecz Budapeszt—Śląsk.

Olecki zwycięzcą IV etapu „biegu dokoła Polski".

W poniedziałek rozegrany został czwarty etap biegu kolarskiego „Dokoła Polski", na trasie **Grodno—Wilno, dystans 188 klm.** Z Grodna wystartowało 33 zawodników. Do Wilna przybyło 30. Trasa bardzo ciężka, rozmokła od nieustannie padającego deszczu. Zawodnicy mieli do przebycia **jeden z najcięższych etapów.** Dzisiejszy dzień wypoczynkowy w Wilnie przyda im się bardzo.

Pierwszy przekroczył metę **Olecki** w czasie 7 g. 28 minut 8 sek., 2) Lipiński — 8:28:09 sek., 3) Moczulski — 7:39:10 sek. Olecki i Lipiński **spadli naskutek kompletnego wyczerpania z rowerów, na 20 mtr przed metą. Obaj minęli metę pieszo. Po przebyciu mety Olecki zemdlał.**

Po czterech etapach w łącznej klasyfikacji prowadzi **Olecki.**

MIĘDZYNARODOWY KONGRES MEDYCYNY SPORTOWEJ W TURYNIE.

W ub. niedzielę otwarty został w Turynie **międzynarodowy kongres medycyny sportowej** z udziałem szeregu wybitnych specjalistów, włoskich i zagranicznych. Polska na kongresie tym **nie jest reprezentowana.**

Na porządku obrad znajduje się szereg kapitalnych zagadnień z **medycyny sportowej,** a szczególniej — **z zakresu djetetyki.**

Kilka referatów dotyczy **racjonalnego odżywiania zawodników w czasie zawodów i podczas treningów.**

SZWAJCARJA—BELGJA 3:2. W meczu tenisowym Szwajcarja—Belgja o puhar Davisa na rok 1934 — **zwyciężyli Szwajcarzy w stosunku 3:2.**

SZWEDZCY LEKKOATLECI POKONALI NORWEGÓW. Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Szwecja—Norwegja zakończył się **zwycięstwem Szwedów w stosunku 117:55.**

Co słychać w Krakowie.

Środa 6: św. Zacharjasza,
Czwartek 7: św. Melchiora,
Czwartek 7: wschód słońca o godz. 5.20, zachód o godz. 18.35.

UCZCZENIE PAMIĘCI Ś. P. DRA E. CETNAROWSKIEGO. W poniedziałek 4 września, odbyło się żałobne posiedzenie Zarządu i WGiD Krakowskiego Okr. Związku Piłki Nożnej dla uczczenia pamięci ś. p. Dra E. Cetnarowskiego. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. wiceprezes Statter, poczem uchwalono m. in. ufundowanie puharu przechodniego im. Dra E. Cetnarowskiego dla zwycięscy każdorocznego ogólno-klasowego turnieju piłkarskiego m. Krakowa i założenie dziecięcego ogródka im. Dr. E. Cetnarowskiego.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbierane 1 litr 0.18—0.20, śmietana kwaśna 1—1.20, słodka 0.50—0.60, ser zwycz. 1 kg. 0.60—0.80, masło deser. 3—3.20, zwyczajne 2.30—2.40, jaja świeże szt. 0.07—0.08, ziemniaki 1 kg. 0.07—0.08, buraki ćwikł. z nacią 0.07—0.08, marchew z n. 0.09—0.10, cebula 0.12—0.15, pomidory 0.40—0.50, pietruszka 0.12—0.15, seler 0.15—0.18, fasola szpar. żół. 0.40—0.50, zielona 0.25—0.30, jabłka 0.30—0.80, gruszki 0.30—1.00, śliwki 0.50—1.20, borówki litr 0.30—0.35, bruśnice 0.25—0.30, kury żywe sztuka 3—4 zł., kurczęta para 2—4, kaczki sztuka 2—2.50, gęsi 4—6, kuropatwa 0.70—1.10 zł.

WŚCIEKLIZNA U PSÓW. Z powodu wypadku wścieklizny stwierdzonej u psa, który w Dzielnicy Piasek pokąsał jedną osobę, Magistrat zawiadamia, że wydane zarządzenia prowadzenia psów na smyczy, zaopatrzonych w pewne kagańce i markę ewidencyjną obowiązują do dnia 15 października br. Do okręgu zagrożonego wścieklizną należą dzielnice: Nowy Świat, Piasek, Półwsie, Zwierzyniec, Czarna Wieś, Nowa Wieś, Łobzów, Krowodrza i Warszawskie.

SAMOBÓJSTWO STUDENTA. Onegdaj w hotelu Wiktorja przy ul. Zwierzynieckiej postrzelił się w prawą skroń Leon Jochn, lat 20, student. Jochn został przewieziony do szpitala św. Łazarza w stanie nieprzytomnym. Stwierdzono, że denat nosił się z zamiarem samobójczym oddawna.

ECHA KATASTROFY SAMOCHODOWEJ NA UL. BASZTOWEJ. W związku z najechaniem samochodu na dorożkę konną dnia 20-go sierpnia br. przy ulicy Basztowej, gdzie został zabity szofer Kałucki, ustalono obecnie nazwisko poszukiwanego osobnika, który w krytycznym momencie miał prowadzić samochód i po wypadku zbiegł. Osobnikiem tym okazał się Wład. Lipowski lat 28, szofer, zam. w Krakowie przy ul. Powiśle 2. Lipowski przyznał się, że w czasie wypadku jechał wspomnianym samochodem i siedział obok kierowcy Mazurkiewicza, jednak nie kierował samochodem w chwili katastrofy. Przesłuchany Anighofer, przebywający dotychczas w szpitalu, również zeznał, że w momencie krytycznym samochód prowadził Mazurkiewicz a nie Lipowski. Lipowskiego pozostawiono na wolnej stopie.

ZŁODZIEJE W RESTAURACJI. Fr. Tarka, właściciel restauracji przy ul. Mikołajskiej 11, zgłosił, że dnia 4 bm. w nocy, nieznany sprawca za pomocą dobranego klucza dostał się do jego restauracji i skradł z szuflady bufetu 20 zł., papierosy, czekoladę i kilka butelek wódki. Łączne straty wynoszą 200 zł.

ODWIEDZINY PRZEZ OKNO. Jakiś złodziej zakradł się do mieszkania M. Kwiatka (Czarnowiejska 30) przez otwarte okno na parterze i skradł zegarek złoty z łańcuszkiem, ubranie męskie, oraz drobne przedmioty. Straty wynoszą około 450 zł. — Nieznani sprawcy włamali się także do mieszkania Marji Matuszewskiej (Kujawska 8), gdzie przy pomocy łomu wyważyli drzwi, następnie splądrowali mieszkanie, niedokonali jednak żadnej kradzieży, gdyż spłoszeni zbiegli, pozostawiając na miejscu łomy.

OKRADZIONY LETNIK. A. Pszon (ul. Urzędnicza 28) zgłosił, że w czasie gdy przebywał na letnisku, skradziono mu z zamkniętej szafy jedno ubranie czarne, zarzutkę, spodnie i 6 srebrnych łyżeczek. Straty wynoszą około 400 złotych.

Z TEATRU „BAGATELA“ We środę 6 bm. o godz. 8.30 „Raj miłości“, żyd. komedja muzyczna Kalmanowicza, z Paulem Bursztcinem, i Nadje Kareni.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

OSTRZEŻENIE. Zdarzają się obecnie bardzo często wypadki oszustwa, że zamiast znanych piw podają Wam bezwartościowe piwo po tej samej cenie. Zwracając baczną uwagę nie dajcie się oszukiwać.

Zwijanie katedr na uniwersytecie krakowskim.

Od dwóch dni obiegała Kraków wiadomość, że rząd zamierza — rzekomo ze względów oszczędnościowych — zlikwidować szereg katedr na Uniw. Jagiellońskim. Wiadomość ta okazała się niestety prawdziwą.

W tych dniach bowiem minister W. R. i O. P. korzystając z uprawnień, które mu daje nowa ustawa o szkołach akademickich (w zakresie likwidowania katedr i wydziałów w szkołach wyższych), zwrócił się do senatu Un. Jag. **o opinję w sprawie likwidacji następujących katedr: na wydziale prawa** — katedry ekonomji politycznej, zajmowanej przez prof. Heydla; **na wydziale filozofji** — socjologii (prof. Bystroń), historji kultury (prof. Kot) i historji sztuki (prof. Pagaczewski), wreszcie dwóch opróżnionych katedr filozofji ścisłej (po odejściu prof. Rubczyńskiego) i geografji (po prof. Sawickim); **na wydziale medycyny** — katedry medycyny sądowej (po prof. Wachholzu) i chirurgji (prof. Glatzla). Natomiast w myśl wniosku **wydziału teologicznego** minister zapowiedział utworzenie drugiej katedry filozofji chrześcijańskiej na tym wydziale.

Podając powyższą, najzupełniej autentyczną, wiadomość o zamiarach rządu, trudno nam nie wyrazić obawy, że **likwidacja ośmiu katedr, które rząd postanowił, odbije się ujemnie na naukowej twórczości naszego uniwersytetu i wogóle na stanie polskiej nauki.** Niektóre z nich (jak katedra socjologji, historji kultury i sztuki) są jedynemi katedrami na danym wydziale: ich zniesienie zatem wogóle wstrzyma prace naukową i wychowawczą w odnośnych, a — jak widać — bardzo ważnych dziedzinach nauki. Po za tem powszechne panuje zdziwienie z powodu zamierzonej likwidacji katedry socjologji. Profesor Bystroń jest autorem szeregu doskonałych dzieł naukowych, a dowodem zaufania świata nauki do niego jest powołanie go na członka-korespondenta Akademji Umiejętności w bieżącym roku. Miał jednak „nieszczęście“, że niedawno — jak donosiliśmy — poddał rzeczowej krytyce „wychowanie państwowe“, szerzone przez p. min. Jędrzejewicza, jakkolwiek należy do obozu rządowego.

Jesteśmy przekonani, że senat Un. Jag. wszystko zrobi, co będzie w jego mocy, by uchylić grożące uniwersytetowi niebezpieczeństwo.

Wielkie uroczystości ku czci Sobieskiego.

ODBĘDĄ SIĘ W KRAKOWIE Z POCZĄTKIEM PAŹDZIERNIKA B. R. WRAZ ZE ZJAZDEM KAWALERJI. — NA UROCZYSTOŚĆ PRZYBĘDZIE MARSZ. PIŁSUDSKI.

Jak się dowiadujemy, z początkiem października b. r. odbędą się w Krakowie wielkie uroczystości ku czci króla Jana III. Termin i program obchodów nie jest jeszcze ustalony; zależeć one będą od decyzji miarodajnych czynników w Warszawie. W najbliższych dniach wyjeżdża do stolicy prezydent m. dr. Kaplicki, celem omówienia szczegółów uroczystości.

Obchody ku czci Sobieskiego połączone będą ze **Zjazdem Kawalerji** w Krakowie. Kilkanaście pułków kawalerji przybędzie do naszego miasta; prawdopodobnie udział w uroczystościach weźmie również Marszałek Piłsudski.

Termin październikowy obchodu naznaczony został ze względów politycznych; właściwą rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem uczci Kraków skromnie; przewidziane jest Nabożeństwo dziękczynne w kościele Marjackim i okolicznościowa Akademja.

Nocna walka policjanta z włamywaczami

Wczoraj nad ranem około godz. 3-ciej patrolujący policjant zauważył światło w domu przy ul. Pomorskiej (naprzeciw Parku Krakowskiego) w lokalu na I-szem piętrze. Ponieważ w lokalu tym mieści się Inspekterat lwowskiego Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, posterunkowy zadzwonił do dozorcy domu, by dowiedzieć się, czy ktoś w biurze urzęduje o tak niezwyklej porze. W czasie rozmowy z dozorcą posypały się naraz **strzały** w kierunku policjanta. Na szczęście wszystkie one chybiły z powodu panujących ciemności.

Sytuacja stała się jasną: w lokalu ZUPU znajdowali się włamywacze, a stojący na straży opryszek w ten sposób dawał znać o grożącem niebezpieczeństwie.

Policjant zorjentował się natychmiast w groźnej sytuacji i schroniwszy się za węgieł domu, oddał kilka strzałów do bandyty. W tym momencie wyskoczył z okna I-go piętra drugi bandyta, a niebawem i trzeci. Wszyscy zaczęli się gęsto ostrzeliwać, usiłując umknąć w ciemnościach nocy. Także policjant oddał szereg strzałów do złoczyńców; po chwili jeden bandyta padł, trafiony kulą posterunkowego. Pozostali dwaj włamywacze umknęli. Zabitym okazał się Jan **Muniak**, zawodowy włamywacz kasowy, zam. przy ul. Szopena 26.

Jak stwierdzono, włamywacze oddali do posterunkowego około 16 strzałów. Dostali się oni do biura ZUPU przez okno frontowe, wspiąwszy się na wysokość I-go piętra po gzymsach kamienicy. Po wejściu do biura rozpruli rakiem jeden pancerz w kasie ogniotrwałej, drugiego pancerza nie zdołali rozpruć, gdyż zostali spłoszeni. W czasie ucieczki porzucili na miejscu liczne narzędzia do włamań. W ciągu dnia wczorajszego policja zdołała ująć **drugiego bandytę**, którego nazwisko kryje jednak tajemnica śledztwa.

Gwałtowna strzelanina nocna zbudziła pobliskich mieszkańców i wywołała mnóstwo domysłów. Również w ciągu dnia wczorajszego gromadziły się na ul. Pomorskiej grupki przechodniów, żywo komentujące wypadek.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa: „Sprawa Moniki“.

Czwartek: „Cavaloria Rusticana“ i „Pajace“ (gośc. wystąpią: L. Ogrodzka, I. Dygas i Z. Dolnicki).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Ostatnia carowa“ (w gł. roli Barrymorowie).

ŚWIT: „Wielka klatka“ (Anita Page).

APOLLO: „Dr. Moreau“ („Wyspa zatraconych dusz“).

SZTUKA: Król cyganów (Jose Mojica)

UCIECHA: „Tajemnica Zoo“.

ATLANTIC: Hotel studentów (reż. Turżańskiego) i Liljanka rozwodzi się (Liljanka Harvey i Nenry Garat).

ADRIA: Baby (Anny Ondra).

PROMIEŃ: „Pod kuratelą” w roli gł. Vlasta Burian.

SŁOŃCE: W tajnej służbie.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA na czas od 4 do 8 bm. Film pt. Biała księżna; w rolach głównych: Pola Negri, Norman Kerry.

25-lecie zgonu śp. O. St. Załęskiego T. J.

W dniu 23 sierpnia br. minęło 25 lat od chwili zgonu śp. O. St. Załęskiego T. J., wybitnego kaznodziei, pisarza, rekolekcjonisty i moderatora Sodalicji Marjańskich, głównie we Lwowie, w Nowym Sączu i w Krakowie przy kościele św. Barbary. Umarł w r. 1908 w Nowym Sączu. Wdzięczne Sodalicje Marjańskie postarały się o umieszczenie w kościele OO. Jezuitów w Nowym Sączu tablicy pamiątkowej ku jego czci, a w 25 rocznicę jego śmierci urządziły uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy. Za ich przykładem poszły zjednoczone Sodalicje Marjańskie miasta Krakowa w dniu 5 września br. Celebrował Superjor domu św. Barbary, przemówił zaś o zasługach zmarłego dla Zakonu i społeczeństwa O. Fr. Kwiatkowski T. J. Sodalicje Marjańskie zamierzają przyczynić się do wzniesienia pięknego pomnika na grobie tego wskrzesiciela życia sodalicyjnego w Polsce.

§

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

8-dniowe nabożeństwo odpustowe
w kościele OO. Augustjanów.

W przyszły piątek tj. dnia 8 bm. rozpoczyna się w kościele pod wezwaniem św. Katarzyny P. i M. OO. Augustjanów 8-dniowe nabożeństwo odpustowe na uczczenie dorocznej pamiątki Narodzenia N. M. P. Program nabożeństw następujący: W dzień 8 bm. i w następną niedzielę rano o godz. 6 Msza św. cicha, o 7 Prymarja, o 8 i pół Msza św. śpiewana, o 10 i pół Suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem: popołudniu dn. 8 bm. o godz. 6. a w niedzielę o godz. 4 nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, kazaniem i procesją do kaplicy cudownego obrazu Najśw. Marji Panny Pocieszenia. W inne zaś dni tygodnia: o godz. 6 Msza św. śpiewana z wystawieniem Najśw. Sakramentu: o 7 Msza św. cicha; popołudniu o godz. 6 nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, kazaniem i procesją.

W przyszłą niedzielę tj. 10 bm. przypada św. Mikołaja z Tolentynu, Wielkiego Cudotwórcy Zak. św. Augustyna. O godz. 8 rano poświęcenie chleba zwanego „Chlebem św. Mikołaja“, poczem uroczysta Wotywa z kazaniem.

ODPUST PORCJUNKULI dla członków Bractwa N. M. P. Pocieszenia przypada od południa dnia 16 bm. aż do północy następującej niedzieli.

W KAPLICY CUDOWNEJ KOŚCIOŁA OO. KARMELITÓW NA PIASKU odprawi się w dniach 8—10 września br., z powodu 50-letniego jubileuszu Koronacji Cudownego Obrazu N. P. Marji na Piasku, uroczyste Triduum połączone z 40 godzinnem nabożeństwem. Triduum to poprzedzi Nowenna do uroczystości Narodzenia N. P. Marji, która rozpoczęła się 30 sierpnia br. — Porządek nabożeństw, dnia 8, 9 i 10 września, jako w uroczyste Triduum o godz. 6-ej rano wystawienie Najśw. Sakramentu, o godzinie 9 Wotywa, o godz. 10-tej Suma z kazaniem, o godz. 6-tej wieczór Nieszpory z kazaniem, a zakończy uroczystość solenna Procesja.

MSZA ŚW. ARCYBRACTWA Przenajśw. Sakramentu zostanie odprawioną w czwartek 7 bm. w kościele SS. Felicjanek o 8-mej.

Z sali sądowej.

Sprzeniewierzenie.

Marja **Komornicka**, lat 48, stawała wczoraj przed **Trybunałem** krak. Sądu Apelacyjnego oskarżona o to, że jako kierowniczka urzędu pocztowego w Biadolinach Szlacheckich pow. Brzesko sprzeniewierzyła około **5.000** złotych. Naraziła przez to na stratę tak osoby prywatna, jak i Skarb państwa. Osk. Komornicka przywłaszczała sobie różne kwoty, które przychodziły przekazami do Biadolin, podpisywała rzekomy odbiór pieniędzy i kwity odsyłała do Centrali. Przeprowadzona rewizja ujawniła nadużycia. Oskarżona tłumaczyła się, że nie czyniła tego z **chęci** zysku, lecz dlatego, iż jej „brakowało”. Zachodziło tu zatem karygodne niedbalstwo. Wyrokiem Sądu Okręgowego oskarżona skazana została na 6 miesięcy więzienia, umorzonych amnestją. Apelował prokurator i skazana. Wczoraj Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę Komornickiej i skazał ją za sprzeniewierzenie (według nowego kodeksu karnego) na 1 rok więzienia z zawieszeniem. Skazana prawie całą szkodę wyrównała. — Przewodniczył s. s. a. **Wołoszczuk**, wotowali pp. **Jek i Kawa**, oskarżał prokurator dr. **Gołąb**, bronił adwokat dr. J. **Woźniakowski**.

Wyłudzali pożyczki.

Emil i Olimpja **Batkowie** (on — emer. urzędnik Magistratu) stanęli wczoraj w tut. Sądzie Okręgowym pod zarzutem wyłudzania pieniędzy rzekomo tytułem pożyczki. Za wspomniane „usługi” finansowe szafowali hojnie obietnicami wyrobienia posad w Magistracie. Poszkodowani są: Rudolf **Szpon** (2.000 zł.) i J. **Kowalik** (2.000 zł.). Charakterystycznem jest, że oskarżeni dowodzili przed sądem, iż są dość bogaci, by zwrócić pożyczki, tymczasem Batko ma pensję zajętą... na 20 lat naprzód. Rozprawę odroczono.

Życie gospodarcze.

Kalendarzyk podatkowy na wrzesień.

Min. Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu wrześniu b. r. płatne są następujące podatki:

1) do 15 września — **zaliczka miesięczna na** podatek **przemysłowy** od obrotu za rok 1933, w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w miesiącu sierpniu b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze:

2) do 15 września — **zaliczka kwartalna** na podatek **przemysłowy** od obrotu za II kwartał 1933 r., przypadająca od pozostałych płatników podatku przemysłowego. niewymienionych w poprzednim ustępie;

3) do dnia 30 września — I rata **nadzwyczajnej daniny majątkowej** za 1933 r. przypadającej od płatników I grupy kontyngentowej (rolnictwo);

4) do 5 września — 1/4 część różnicy w podatku **dochodowym** od uposażeń służbowych. wynikającej z kumulacji uposażeń otrzymanych w ciągu 1932 r. od różnych służbodawców:

5) do 15 września — **zaliczka miesięczna** na poczet nadzwyczajnego **podatku od dochodu**, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów). pisarzy **hipotecznych i komorników** w miesiącu sierpniu r. b.;

6) do 5 września — podatek od **energji elektrycznej** pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16—31 sierpnia br., do 20 września b. r. tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15-tu dni września b. r.;

7) podatek dochodowy **od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę,** wraz z dodatkiem kryzysowym — w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności we wrześniu b. r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również „z terminem płatności w miesiącu“.

21 TYS. TON ZBOŻA WYWIEZIONO Z POLSKI W SIERPNIU.

Eksport czterech głównych zbóż z Polski w sierpniu przedstawiał się następująco:

Wywieziono: pszenicy 1.411 ton. żyta — 15.621 ton. jęczmienia 3.208 ton i owsa 642 ton. Przypominamy, że w lipcu br. wywieziono: pszenicy 5.462 ton, żyta 20.861 ton. jęczmienia 1.637 ton i owsa 1.639 ton.

23 MILJARDÓW DOLARÓW DŁUGU.

Dług publiczny Stanów Zjednoczonych A. P. wzrósł w sierpniu o 488.626.262 dolarów do sumy 23.098.514.910 dolarów.

Giełdowe ceny zboża

Na giełdzie zbożowej w Krakowie ustalono we wtorek 5 b. m. następujące ceny orjentacyjne:

Pszenica dworska czerw. stand. 23—23.50, biała stand. 22.50—23; targowa stand. 22—22.50; żyto dworskie stand. 15—15.25; targowe stand. 14.50—15; owies dworski stand. 11.25—11.75; targowy stand. 10.50—11; jęczmień browarniany 18—20; na krupy stand. 15.25—16; pastewny stand. 14.50—15; kukurudza krajowa 24—24.50; groch Wiktorja 25—28; zwykły jadalny 22—24; siano słodkie 6—7; średnie 4.50—5; koniczyna pastewna 6.50—7.50; słoma długa 3.75—4.25; mierzwa luzem 3.50—3.75; rzepak zimowy z workiem nowy 34.50—35.50; rzepik czyszczony słodki 40—42, mak niebieski z workiem 65—68; kminek krajowy czyszczony 122—128; mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 44—45; grysikowa 40—41; 45% 40—41; 60% poznańska 35—36; mąka żytnia okr. Krak. I. gat. 0—65% 25.75—26; II. gat. sitkowa 15.50—16; razowa 21.50—22; mąka żytnia okr. Poznań. I. gat. 0—65% 25.75—26; graham pszenny 30—31; otręby żytnie 7—7.25; pszenne 7.50—7.75; mąka czerwona z workiem 10—11; pęcak fabryczny z workiem 26—27; chłopski bez worka 22—23; siekanka jęczmienna fabryczna z workiem 26.50—27.50; chłopska bez worka 22—23; kasza tatarczana cała 37—38; łamana 34—36 zł.

Tendencja nieco silniejsza — dowozy wzmożone.

Giełda krakowska.

Kraków 5 września. (PAT.). Chodorów 90 — 4 i pół procentowe skoncentrowane Listy Zastawne Banku Krajowego 47. — Poza giełdą: 4 i pół proc. Listy Zastawne Banku Hipotecznego 37 — 4% Listy Zastawne Banku Hipotecznego 33 — 4 i pół proc. Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego 38 — Dolar 6.15—6.20 — Londyn 28.20—28.50 — Szwajcarja 172.25—173.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA

Warszawa 5 września. Dewizy: Belgja 124.75. 125.06. 124.44; Gdańsk 173.60. 171.03. 173.17: Holandja 360.50. 361.40. 359.60: Londyn (28.36. 28.37). 28.52, 28.22: Nowy Jork 6.16. 6.20. 6.12: Nowy Jork telegraficznie 6.18 6.22. 6.14: Paryż 35.02. 35.11. 34.93: Szwajcarja 172.77. 173.18. 172.32: Włochy 47.10. 47.33. 46.87: Berlin nieoficjalnie 213.20

KURSY OBLIGACYJ.

Akcie: Bank Polski 83.50—84—83.75 — Lilpop 11.35 — Ostrowiec serja B. 30.50.

Pożyczki: 4% pożyczka inwestycyjna seryjna 110 — 5% konwersyjna 50 — 5% kolejowa 44.50 — 6% dolarowa 60 — 4% dolarowa 47.25—48.25 — 7% stabilizacyjna 51—50.88 — 10% kolejowa 104 — Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. bez zmiany.

Dolar prywatnie w Warszawie o godz. 12.20 — 6.17.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 5 września. Paryż 20.26 i trzy czwarte; Londyn 16.42: Nowy Jork 3.57: Belgja 72.20: Włochy 27.26: Hiszpanja 43.25; Holandja 208.60; Berlin 123.25: Wiedeń 72.88 i pół; noty 57.75: Sztokholm 84.70: Oslo 82.55: Kopenhaga 73.30: Praga 15.33; **Warszawa 57.90;** Białogród 7: Ateny 2.95: Konstantynopol 2.48; Bukareszt 3.08: Helsingfors 7.23.

Oficjalne badania wypadków w Beauraing



Przybył do Brukseli z Rzymu ks. prał. Frederico Emanuel, który z polecenia Kongregacji Świętego Oficium przeprowadził badanie wypadków w Beauraing. Napływ pielgrzymów do Beauraing, gdzie jakoby ma się ukazywać trojgu dzieciom Najświętsza Panna. stale wzrasta Na ilustracji widzimy tłumy w miejscu, gdzie rzekomo miała się ukazać Matka Boska.

Prace Izby przem.-handl. w Krakowie.

Opinja w sprawie kodeksu handlowego. — Kto jest kupcem? — Inne opinje. — O szkoły zawodowe. — Wybory do głównej komisji wyborczej. — Zmiana statutu.

W poniedziałek. 4 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie pod przewodnictwem prezesa Izby p. **Epsteina.** Na wstępie przewodniczący poświęcił wspomnienie pośmiertne zasłużonemu radcy Izby śp. inż. M. Dunajewskiemu. poczem wiceprezes **Kwiatkowski** w imieniu Prezydjum złożył sprawozdanie z działalności Izby.

Z pośród szeregu różnorodnych zagadnień na jedno z czołowych miejsc wysuwa się opinja Izby co do **nowego kodeksu handlowego,** uchwalonego w pierwszem czytaniu przez podkomisję prawa handlowego Komisji Kodyfikacyjnej. Zastrzeżenia Izby dotyczyły ustalenia pojęcia kupca. Podkomisja prawa handlowego Kom. Kod. ustala charakter kupca i nakłada obowiązek wpisu do rejestru handlowego tylko na tego. kto we własnem imieniu prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze. Takimi zaś w rozumieniu projektu byliby **tylko kupcy. wykupujący świadectwa przemysłowe kategorji I. i II., oraz przemysłowcy, prowadzący zakłady do kat. V. włącznie.** Postanowienie to. ograniczające pojęcie kupca tylko do przedsiębiorstw handlowych pierwszych dwóch kategoryj i przemysłowych pierwszych pięciu kategoryj. **ścieśnia zastosowanie kodeksu handlowego do 2.500 zakładów na obszarze Izby na ogólną liczbę przeszło 47.600.** Izba zgłosiła wniosek. aby za kryterjum przyjąć dla przedsiębiorstw handlowych **rocznie osiągany obrót,** zaś dla przedsiębiorstw przemysłowych **ilość zatrudnionych robotników,** lub rozmiary produkcji. Również domagała się Izba zmiany przepisów przewidujących **zwolnienie jednego lub kilku spólników w zupełności od udziału w stratach.** Izba wychodziła bowiem z założenia. że **tego rodzaju postanowienia** są niemoralne i nie powinny mieć zastosowania.

Izba krakowska ustosunkowała się **negatywnie** do projektu rozporządzenia Prezydenta R. P. o zwalczaniu gospodarczo nieuzasadnionych cen przedmiotów powszechnego użytku, wychodząc z założenia. że tak szerokie uprawnienia władz administracyjnych. jak przewiduje projekt. mogą być potrzebne tylko w okresach wyjątkowych. to też w chwili obecnej mogłyby wywołać niepotrzebną panikę.

Wśród szeregu dalszych prac Izby należy wymienić zabiegi około utrzymania oddziału ciesielskiego Państw. Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem. Izba starała się również o wstrzymanie zamierzonego zwinięcia szkoły sztygarów w Wieliczce. a gdyby to było nie do uniknięcia, o utworzenie szkoły sztygarów przy Akademji Górniczej w Krakowie.

Wkońcu wiceprezes Kwiatkowski zakomunikował zebranym. iż z końcem czerwca br. bawili w Izbie krakowskiej delegaci Ministerstwa Przemysłu i Handlu w osobach: Dyr. Depart. Przemysł. p. Kandla oraz nadradcy p. Kozarskiego, którzy **przeprowadzali szczegółową kontrolę gospodarki Izby.** Po zbadaniu ksiąg i rachunków. delegaci Ministerstwa **zatwierdzili w zupełności zamknięcia rachunkowe Izby.**

Rada przyjęła jednomyślnie sprawozdanie do wiadomości. poczem st. referendarz Izby dr. Oberlender referował projekt **naftowej ustawy górniczej.** Zebranie plenarne wypowiedziało się przeciwko wprowadzeniu w życie w chwili obecnej wspomnianego projektu ustawy górniczo-naftowej.

Referendarz Izby dr. **Ziomek** zreferował projekt rozporządzenia Prez. R. P. w sprawie uregulowania stosunków w hutnictwie żelaznem i innych metali. przytaczając najkonieczniejsze zmiany.

Następnie dr. **Radzyński** przedstawił wnioski p. Pfeffera w sprawie postępowania władz egzekucyjnych. umarzania zaległości podatkowych etc. W dyskusji. jaka się wywiązała przemawiali pp. radcowie: **Dembitzer, Rąb i Schechter,** poczem plenarne zebranie dokonało wyboru 6 radców Izby do głównej komisji wyborczej Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie w osobach pp. **Jakubowskiego. Schechtera, inż. Adelmana,** dr. **Merza,** inż. **Seiferta i Rosenbluma.**

Wkońcu dr. Oberlender przedstawił zebraniu plenarnemu konieczne zmiany statutu Izby przemysłowo-handlowej. Uchwalenie zmiany statutu odroczono do następnego posiedzenia we wtorek, 12 bm.

Od Administracji.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr od egzemplarza

Radjo.

Ile par słuchawek można używać

do odbiornika detektorowego?

Odbiornik detektorowy przy wszystkich swoich zaletach jako to: nieskazitelnej czystości odbioru i braku wszelkich kosztów związanych z eksploatacją, ma tę wadę, że korzystać z niego może ograniczona liczba osób. Jedna lub dwie pary słuchawek pozwalają na odbiór tylko tym. którzy owe słuchawki trzymają przy uszach. Dla osób posiadających liczną rodzinę, kwestja załączenia większej ilości par słuchawek do odbiornika kryształkowego jest niezmiernie ważną. Ale każdy radjosłuchacz to zauważył — gdy przyłączamy trzecią lub czwartą parę słuchawek od odbiornika — odbiór słabnie i staje się prawie niedosłyszalny. Rzecz prosta: ilość energji elektrycznej, jaką dostarcza odbiornik kryształkowy, rozkłada się równomiernie na kilka par słuchawek, stąd też każda para otrzymuje zaledwie część całkowitej energji, którą otrzymałaby jedna para. Jest jednak sposób pozwalający częściowo wykorzystać największą energję. jaka przy kilku parach słuchawek na każdą parę przypada. Sposób ten polega na odpowiedniem połączeniu słuchawek z odbiornikiem. Zwykle łączymy słuchawki tak zwanym sposobem równoległym. t. j. jedne z końcówek wszystkich par łączymy ze sobą i z odbiornikiem, drugie również ze sobą i z odbiornikiem. Przy połączeniu równoległem prąd płynący przez słuchawki rozgałęzia się na każdą parę słuchawek. a opór połączonych w ten sposób słuchawek maleje w stosunku wprost proporcjonalnym do ich ilości. Inny sposób. zwany łączeniem szeregowem polega na tem. że np. przy dwóch parach słuchawek jedną końcówkę pierwszej pary łączymy z odbiornikiem, drugą zaś końcówkę z pierwszą końcówką drugiej pary słuchawek. Drugą wolną końcówkę drugiej pary łączymy z odbiornikiem. W ten sposób prąd przepływa najpierw przez jedną, potem przez drugą parę słuchawek i odbiór tych ostatnich wzrasta znowu w stosunku wprost proporcjonalnym do ilości użytych par słuchawek. Tym sposobem uzyskujemy znacznie lepszy odbiór. łącząc nawet trzy i cztery pary słuchawek ze sobą, niż przy połączeniu równoległem.

Programy stacyj radjowych.

Czwartek 7 września.

Kraków (312.8). G. 11.50 Program na dzień bieżący; 11.57 Sygnał czasu. hejnał z Torunia; 12.05 Płyty; 12.25 Przegląd prasy i kom. meteorologiczny; 12.35 Płyty; 12.55 Dziennik południowy; 13 Płyty; 15.25 Kom. gospodarczy; 15.35 Płyty; 16 Transmisje z Warszawy; 18 Transmisja z Chełma Lubelskiego: 19.15 Transmisja z Warszawy; 19.25 Rozmaitości. komunikaty; 19.45 Transmisje z Warszawy. W przerwie o godz. 20.50 program na dzień następny, komunikat L. O. P. P. i krakowskie wiadomości bieżące; 22.15 Płyty; 23 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów (380.7). G. 15.10 Silva rerum i repertuar Teatrów Miejskich; 15.35 Giełda zbożowa i płyty; 15.45 Kącik harcerski; 20.50 Feljeton literacki I. Wieniewskiej „Romans Lady Chatterley“ — Lawrence'a.

Warszawa (1411.8. G. 7 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 7.05 Gimnastyka; 7.20 Płyty; 7.30 Dziennik poranny; 7.35 Płyty; 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego; 7.55 Program na dzień bieżący; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Torunia; 12.05 Płyty; 12.25 Przegląd prasy; 12.33 Komunikat meteorologiczny; 12.55 Dziennik południowy; 15 Wiadomości bieżące; 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksport; 15.15 Płyty; 15.25 Komunikat gospodarczy; 15.35 Płyty; 15.45 Kronika harcerska; 15.50 Płyty; 16 Program dla dzieci; 16.30 Duety wokalne i arje w wyk. H. Dobiczówny (sopran) i J. Korolkiewicza (baryton). Przy fortepianie prof. L. Urstein; 17 Koncert kameralny z cyklu „Kwartety Beethovena“; 18 Transmisja z Chełma Lubelskiego; 19.15 „Wiadomości z pola bitwy pod Wiedniem“; 19.25 Rozmaitości; 19.40 Program na dzień następny; 19.45 Feljeton p. t. „W grodzie Sobieskich i Żółkiewskich“; 20 Uroczysta audycja z okazji Narodowego Święta Brazylji; 20.40 Dziennik wieczorny; 20.50 Kom. roln. „Przysposobienia rolniczego“; 21 Koncert w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota, W. Kochańskiego i prof. L. Ursteina; 22.30 Wiadomości sportowe: 22.40 Wiadomości meteor. dla kom. lotniczej i kom. policyjny; 22.45 Płyty.

Katowice (408.7). G. 15.45 Komunikaty harcerskie; 19.25 Rozmaitości i repertuar Teatru Polskiego.

Holandja wypowiedziała rozejm celny.

Mac Donald, jako przewodniczący londyńskiej konferencji ekonomicznej, otrzymał od holenderskiego ministra spraw zagranicznych pismo, wyrażające imieniem rządu holenderskiego ubolewanie, że konferencja nie doprowadziła ani do stabilizacji walutowej, ani do zmniejszenia wszechświatowych ograniczeń handlowych. Wobec tego **rząd holenderski uważa się za zwolnionego od zobowiązań co do rozejmu celnego i postanawia wypowiedzieć ten rozejm z terminem jednomiesięcznym**, po którym to czasie zastrzega sobie **całkowitą swobodę działania w zakresie ceł.** Holandja jest więc pierwszem państwem, które wypowiedziało oficjalnie rozejm celny, ustanowiony przez londyńską konferencję ekonomiczną.

EPIDEMJA ŚPIĄCZKI W AMERYCE.

Nowy Jork, 5 września. Epidemja śpiączki w St. Louis szerzy się w dalszym ciągu i przybiera coraz groźniejsze rozmiary. **Dotąd zanotowano przeszło 500 wypadków śpiączki, z czego ponad 70 miało przebieg śmiertelny.**

Inwalidzi a koncesje tytoniowe.

Warszawa 5. 9. (Telef. wł.). W związku z okólnikiem Ministerstwa Skarbu w sprawie udzielania bez ograniczeń koncesyj na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych, Zarząd Gł. Zw. Inwalidów Wojennych Rzplitej na ostatniem posiedzeniu postanowił przeprowadzić szereg dalszych interwencyj u czynników miarodajnych celem wykazania, że wydawanie koncesyj bez ograniczeń pogłębi handel towarami nielegalnego pochodzenia, zniszczy samoistne placówki detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych, oraz spowoduje utratę koncesyj przez kilka tysięcy inwalidów wojennych. **Inwalidzi ci powrócą do pobierania rent, co narazi skarb państwa na znaczne wydatki.** Odpowiednie memorjały będą przedłożone premjerowi, ministrowi skarbu, ministrom: opieki społecznej, spraw wojskowych i spraw wewnętrznych.

SĄDY UBEZPIECZENIOWE.

Warszawa 5. 9. (Telef. wł.). Ministerstwo Opieki Społecznej w wykonaniu ustawy scaleniowej powołać ma do życia specjalne sądy ubezpieczeniowe. Sądy te rozstrzygać mają spory pomiędzy pracodawcami i ubezpieczonymi a nowemi instytucjami ubezpieczeniowemi na tle wysokości świadczeń, przyznanych zaopatrzeń i rent i t. d. Do sądów tych należeć będą również wykroczenia przeciwko ustawie o ubezpieczeniach społecznych.

Zajścia w Piaskach Wielkich

w świetle komunikatu urzędowego.

Warszawa 5. 9. (PAT.). Powiatowy zarząd Stronnictwa Ludowego na powiat stopnicki województwa kieleckiego usiłował zorganizować 3 b. m. **w Piaskach Wielkich** pod pretekstem urządzenia **dożynek ludowych**, zgromadzenie polityczne pod gołem niebem. Ponieważ władze administracyjne nie wydały uprzednio zezwolenia na urządzenie tej imprezy, zgromadzenie, jako nielegalne, **zostało rozwiązane**, a uczestników jego wezwano do rozejścia się. Podburzeni przez agitatorów oraz przez pos. **Arasziewicza** uczestnicy zebrania, zaczęli wznosić **okrzyki antyrządowe**, oraz nawoływać do nierozchodzenia się, wobec czego znajdująca się na miejscu policja przystąpiła do **oczyszczania placu.** W czasie akcji tej policja zaatakowana została **kamieniami**, wobec czego zmuszona była oddać w górę strzały na postrach, po których **tłum rozprószył się.** Z pośród uczestników zajścia **nikt żadnych obrażeń nie odniósł**, natomiast kilku policjantów, a wśród nich komendant powiatowy P. P. w Stopnicy, poturbowanych zostało dotkliwie kamieniami. **Kilku bardziej czynnych agitatorów i podżegaczy** aresztowano, poczem spokój został w pełni przywrócony.

7 września dekret o pożyczce

Warszawa 5. 9. (Telef. wł.). **Donoszą, że dekret Prezydenta Rzplitej o wypuszczeniu państwowej pożyczki wewnętrznej ukaże się w dn. 7 września, zatem we czwartek. Ustalono już wysokość stopy procentowej na 6 do 7%. Kurs emisyjny pożyczki będzie zatem wynosić 93 za 100. Obligacje pożyczki będą papierami pupilarnemi, podobnie jak inne pożyczki wewnętrzne. Ciekawym jest szczegół, że obligacje nowej pożyczki mają być imienne, podobnie jak akcje Banku Polskiego. Ministerstwo Skarbu zamierza przystąpić do wyłożenia list subskrypcyjnych w połowie września. Podpisywanie pożyczki ma potrwać dwa tygodnie.**

Na Kubie nowa rewolucja.

Nowy Jork 5 września. Jak z Hawany donoszą, wybuchła na Kubie nowa rewolucja — tym razem wojskowa, na czele której stoi sierżant Batista. **Zrewoltowani żołnierze i marynarze aresztowali dowódców i oficerów i wyruszyli na miasto, zajmując wszystkie ważniejsze punkty strategiczne. Do rewolucjonistów przyłączyła się także policja i studenci.** Rewolucjoniści domagają się **ustąpienia rządu Cespedesa, któremu zarzucają brak radykalizmu.** Jak słychać, **rewolucja ma charakter lewicoworadykalny.** Rząd Cespedesa miał się zwrócić do Waszyngtonu o pomoc.

Nowy Jork 5 września. Departament morski **otrzymał polecenie wysłania amerykańskich okrętów wojennych na Kubę, celem ochrony interesów amerykańskich na wypadek zagrożenia ich wskutek działań rewolucyjnych.**

SIERŻANT PRZYWÓDCĄ BUNTOWNIKÓW.

N. Jork. (PAT). Na czele rewolty stanął sierżant Batista. Buntownicy ustanowili juntę rewolucyjną, złożoną z 19 członków, którzy wybrali 5 komisarzy, mających piastować władzę wykonawczą na Kubie. Jest możliwem, że **rząd kubański zwróci się do Stanów Zjednoczonych** z prośbą o interwencję.

Aresztowanie 48 hitlerowców w Austrji

Wiedeń, 5 września. W dalszej walce ze zdrajcami hitlerowskimi rząd austrjacki pozbawił praw obywatelskich kilkunastu hitlerowców a m. in. b. posłów hitlerowskich do sejmu austrjackiego **Rentmeistera i Strassmayera**, którzy zbiegli do Niemiec, skąd prowadzą kampanję antyaustrjacką. **Wczoraj wieczór wpadła policja na trop zakazanej organizacji hitlerowskiej, aresztując 48 osób w chwili potajemnego zebrania.**

64 KOMUNISTÓW UWIĘZIONO.

Berlin, 5 września. W Bremie aresztowano wczoraj 64 komunistów kolportujących ulotki, zwracające się w formie obelżywej przeciw rządowi Hitlera. Także w wielu innych miastach niemieckich dokonano wielu aresztowań wśród komunistów.

Partje japońskie zawarły pokój.

Londyn, 5 września. Wedle doniesień z Tokio, przywódcy dwóch największych japońskich partyj politycznych zawarli dziś układ w sprawie zaniechania walk partyjnych i podporządkowaniu sporów partyjnych ogólnym interesom narodu. W wydanej wspólnie odezwie zarządy obu partyj wskazują, że obecna sytuacja polityczna Japonji wymaga koncentracji całego narodu japońskiego, celem **wzmocnienia siły obronnej kraju** i wzmocnienia autorytetu rządu.

Scyzorykiem zabili kolegę.

Wilno. (PAT). W dniu 5 września między godziną 7 a 8 rano na ulicy Nowogrodzkiej koło domu nr. 28 doszło do sprzeczki między przechodzącymi ulicą kilku chłopcami. W czasie sprzeczki jeden z nich, niejaki **Ludwik Klimaszewski** l. 15 uderzony został scyzorykiem w ramię. Wobec przebicia aorty Klimaszewski **zmarł** jeszcze przed przybyciem Pogotowia ratunkowego. **Sprawcy zbiegli.** W rezultacie pościgu zatrzymani zostali uczestnicy zajścia Michalewicz lat 14, Szabad lat 11 i Lubicz lat 12. — Obecnie poszukiwany jest czwarty uczestnik zajścia.

ŚWIĘTOKRADCA NA JASNEJ GÓRZE.

Z Częstochowy donoszą, że w nocy z niedzieli na poniedziałek do kościoła na Jasnej Górze wdarł się świętokradca, którego schwytano dzięki czujności dozorcy nocnego. Dozorca usłyszał podejrzany hałas, dochodzący z kościoła. Zaalarmowani OO. Paulini, udali się z nim do kościoła i tu przy świetle elektrycznych lamp dostrzegli jakiegoś osobnika. Okazało się, że jest nim **Piotr Kuciuk**, lat około 40, który zdołał już rozbić jedną ze skarbonek, zawierającej około 100 zł.

JUGOSLOWIANIE W KRYNICY.

Krynica, 5. 9. (PAT.) W dniu dzisiejszym w południe przybyła do Krynicy wycieczka młodzieży jugosłowiańskiej w liczbie około 100 osób z prof. **Korczyńskim** z Krakowa, witana serdecznie na dworcu przez dyr. Zakładu Zdrojowego inż. Nowotarskiego. Następnie podejmowano gości obiadem. Po zwiedzeniu Krynicy i urządzeń w Domu Zdrojowym podejmowano młodzież jugosłowiańską bankietem.

Poznań, (PAT.) Ubiegłej nocy zmarł b. długoletni prezes sądu okręgowego w Gnieźnie, ś. p. dr. **Stanisław Tomaszkiewicz**, przeżywszy lat 56.

POGODA I WIATRY.

Prognoza pogody: Pomorze, Wielkopolska, Polska Środkowa i Wyżyna Małopolska: Po mglistym miejscami, chmurnym ranku w ciągu dnia **pogoda słoneczna. Noc chłodna.** W dzień większe ocieplenie. Słabe wiatry z kierunków północnych. **Pozostałe dzielnice:** Zachmurzenie zmienne z zanikającemi opadami. Temperatura bez większych zmian. Najpierw **umiarkowane, potem słabnące wiatry z kierunków północnych.**

Konferencja Chinczuka z Mussolinim.

Paryż, 5. 9. (PAT.) „Matin" donosi z Rzymu, że ambasador sowiecki Chinczuk bawi tam w dalszym ciągu i przeprowadza rozmowy polityczne z politykami włoskimi. Mussolini — zdaniem korespondenta — interwenjował **już kilkakrotnie** w Berlinie w sprawie zaostrzonej kampanji hitlerowców przeciwko Sowietom, a specjalnie w sprawie popierania przez Niemcy **akcji, mającej na celu oderwanie Ukrainy od Związku Sowieckiego.** Mówią, że ambasador Chinczuk pragnie, aby Mussolini **przyjął na siebie rolę medjatora** między Niemcami a Sowietami, przyczem Rosja chętnie widziałaby zbliżenie z Niemcami, a nawet **gotowa jest zawrzeć z nimi pakt o nieagresji.** Zawarcie tego paktu umożliwiłoby Sowietom zajęcie się **wyłącznie zagadnieniami natury wewnętrznej, które w danej chwili wysuwają się na pierwszy plan.**

SOWIECKIE LOTY DO STRATOSFERY.

Moskwa, (PAT.) Agencja Tass donosi, że w ciągu bieżącego miesiąca 2 balony sowieckie podejmą lot do stratosfery. Pierwszy z balonów, któremu nadano nazwę „ZSRR" który prawdopodobnie pozostanie w powietrzu około 18 godzin rozpocznie lot za 8 dni, jeśli oczywiście warunki atmosferyczne będą sprzyjające.

ZDERZENIE POCIĄGÓW.

Berlin, 5 września. Na dworcu kolejowym w Dessau zderzył się wczoraj wieczór pociąg towarowy z parowozem przetokowym, wskutek czego oba parowozy i 5 wagonów uległo wykolejeniu. Cztery osoby odniosły ciężkie a kilku innych lżejsze rany.

Bruksela. (PAT). B. amatorski mistrz Polski Szamota, od paru lat zawodowiec, stale przebywający we Francji startował w tych dniach do zawodów sprinterskich o nagrodę m. Brukseli. Pierwsze miejsce zajął Michard, który pokonał mistrza świata Forensa, trzecim Szamota.

Londyn. (PAT). W stanie zdrowia lorda Grey'a nie zaszła żadna poprawa

Katastrofa autobusowa pod Sieradzem.

Łódź, 5. 9. (PAT.) W dniu dzisiejszym pod Sieradzem wydarzyła się katastrofa autobusowa, w której **zostało rannych 11 osób.** Mianowicie z Łodzi **wracała wycieczka towarzystwa** gimnastycznego „Sokół" w Sieradzu, gdy nagle wskutek pęknięcia resorów autobus **wywrócił się, przygniatając uczestników wycieczki.** Policja wdrożyła dochodzenia przeciwko szoferowi, który ponosi winę za wypadek.

Żonobójca skazany na powieszenie.

Poznań, 5. 9. (PAT). Przed sądem okręgowym jako doraźnym odbyła się dziś rozprawa przeciwko 25-letniemu Franciszkowi Różewiczowi, który w nocy z 15 na 17 sierpnia br. zamordował swoją żonę **Pelagję.** Oskarżony, który w śledztwie przyznał się do zbrodni, w czasie rozprawy **udawał chorego umysłowo.** Lekarze jednak stwierdzili, że Różewicz w chwili popełniania zbrodni był **zupełnie normalny**, a obecnie jest również normalny. Po rozprawie sąd wydał wyrok, **skazujący Różewicza** na karę śmierci **przez powieszenie.** Obrona zwróciła się do Pana Prezydenta Rzpltej z prośbą o łaskę.

MIN. BECK W POSELSTWIE SOWIECKIEM.

Warszawa, 5. 9. (PAT). Charge d'affaires sowiecki w Warszawie Podolski wydał wczoraj wieczór przyjęcie z **okazji** pobytu delegacji historyków sowieckich w Warszawie na międzynarodowym kongresie historycznym. Na przyjęciu obecni byli członkowie poselstwa sowieckiego oraz profesorowie sowieccy, stanowiący delegację sowieckich historyków. Przyjęcie zaszczycili swą obecnością: minister spraw zagranicznych **Józef Beck**, naczelny redaktor „Gazety Polskiej" b. min. **Miedziński**, naczelnik wydziału prasowego MSZ **Przesmycki** oraz liczni przedstawiciele świata naukowego.

Po zamknięciu kroniki.

Wycieczka słowiańskich kolejarzy.

przybędzie do Krakowa.

Dnia 5 bm. przez Śniatyń przybyła do Polski na 10-dniowy pobyt, wycieczka przedstawicieli Słowiańskiej Ligi Narodowych Organizacji Pracowników Kolei i Żeglugi, Jugosławji, Bułgarji i Czechosłowacji. Do Krakowa wspomniana wycieczka przybędzie dnia 13 bm. o godz. 18.57. Zabawi w Krakowie 2 dni, zwiedzi Kraków i nasze zabytki historyczne i w drugim dniu wyjedzie na zwiedzenie salin w Wieliczce. Zjednoczenie Kolejowców Polskich, jako członek Ligi Słowiańskiej — zajmie się przyjęciem gości i pobytem ich w Krakowie. Odjazd wycieczki nastąpi dnia 15 bm. w godzinach wieczornych.

Gościnne występy Cyrku Staniewskich

w Krakowie.

Do Krakowa zjeżdża I-szy oddział warszawskiego cyrku Staniewskich, z nowym rewelacyjnym programem. Cyrk przywozi 120 krokodyli i jak zwykle 20 sensacyjnych atrakcyj.

Cyrk rozbije swoje namioty na Błoniach obok boiska „Cracovii". Premjera odbędzie się jutro w czwartek 7 bm. o godz. 8.30 wiecz. — Przypuszczalnie amatorzy cyrku tłumnie pośpieszą na interesujący program.

H. RIDER HAGGARD. 59

„Zbudzeni ze snu".

Co więcej — ten Sobowtór lub — Ciało Astralne, jakkolwiek samo niewidzialne, mogło — jeśli wyrażenie to będzie stosowne — używać swoich zmysłów. Mogło widzieć, mogło słyszeć, mogło pamiętać i wróciwszy do ciała, mogło zdawać mu sprawozdanie z tego, co zebrało.

Tak przynajmniej twierdziła Yva, podczas gdy Bickley przyglądał się jej oczami niedowiarka. Poszła nawet dalej i utrzymywała, że w pewnych wypadkach ludzie należący do jej rasy mogli przenosić się w eterze i zwiedzać inne światy w głębinach przestrzeni.

— Czyniłaś to Pani? — zapytał Bickley.

— Raz lub dwa razy śniłam, że czyniłam — odpowiedziała spokojnie.

— Wszyscy możemy śnić — odpowiedział.

Ponieważ zdarzyło się w przyszłości, że zawarłem znajomość z tą dziwną i niesamowitą siłą, nie będę rozwodził się dłużej nad tym przedmiotem.

Telepatja, jak mówiła, była cechą bardzo pospolitą u Synów Mądrości; wistocie, posługiwali się nią, jak my telegrafem bez drutu. Tylko, że w ich wypadku, stacjami nadawczemi i odbiorczemi były inteligentne i wyszkolone istoty ludzkie, które zajmowały się tem zawodowo po kilka godzin dziennie. Wiadmości przekazywane tą drogą były dokładne i szybkie. Wspominała, że ci, którzy mieli ten dar, czytali również ludzkie myśli tak, że nie łatwo było ich oszukać.

— Czy w ten sposób dowiedziała się Pani, że poddałem analizie Wodę Życia? — zapytał Bickley.

— Tak jest — odpowiedziała z uśmiechem. — W chwili, kiedy o tem mówiłam, zastanawiałeś się, czy rozgniewałoby to mojego ojca, gdyby się dowiedział, że zabrałeś trochę wody do analizy we flaszeczce.

Przyglądała się mu przez chwilę, a potem rzekła:

— A teraz zastanawiasz się nad tem, czy nie widziałam, jak brałeś wodę do analizy względnie czy Bastin nie opowiadał mi, że to uczyniłeś.

— Nie przeczę — rzekł zrozpaczony Bickley — że telepatja i czytanie myśli są w pewnych granicach możliwe. Ale przyjąwszy, że posiada Pani zdolność tę, nie mogę sobie wytłomaczyć, jak zrozumiałaś sens moich pojęć... Przecież myślałem po angielsku.

— Może bezwiednie nauczyłeś mnie angielskiego języka, Bickley'u. W każdym razie nie ma to znaczenia, gdyż ja czytam myśli a nie język, w którym są wypowiedziane. Myśl przeszła od Ciebie do mnie — zdarza się to czasami, jeśli pragnę — a ja zrozumiałam ją w języku, którym władam.

— Cieszę się, że tylko czasami umiesz czytać myśli, o Pani, gdyż myśl na ogół uważaną jest za wyłączną własność człowieka.

— To prawda i dlatego nie będę twoich więcej czytać. Bo i cóżby mi z tego przyszło? Jesteś niedowiarkiem i nie ufasz mi.

— Nie dziwię się — rzekł Bickley, zmieniając temat rozmowy — że Narody, które określaliście mianem Barbarzyńców, położyły kres tyranji waszej rasy — o ile, obrazy mówiły prawdę.

— Mylisz się, Bickley'u; to Władca Oros stał się powodem zagłady Barbarzyńców, chociaż wbrew mojej woli — dodała z westchnieniem.

Bickley odwrócił się, rozgniewany i odszedł. Nie widzieliśmy go przez całą godzinę.

— Gniewa się — rzekła, spoglądając za nim Yva. — I nie dziwię się. Ludziom tego pokroju trudno zrozumieć, że mimo całej swojej wiedzy są ignorantami. Serdecznie z nim współczuję.

— A więc i ze mną współczujesz, Pani Yvo?

— Dlaczego? — zapytała z czarującym uśmiechem. — Serce twoje pragnie uświadomienia, rozum nie zaprzecza faktom. Będę starała się zaspokoić w miarę możności twój głód duchowy.

Po chwili milczenia odezwała się znowu.

— Sądzę, że Bastin, mimo swoich wad, jest od nas mądrzejszy. Wierzy i przyjmuje to, w co wierzy, bez szemrania. Ty pewne rzeczy uważasz za czary, chociaż niemi nie są. Bickley, który przyznaje, że świat ma swoje tajemnice, nie wierzy, aby umysł ludzki zdolny był wznieść się na takie wyżyny duchowego?

— A więc wiedza twoja nie ma w sobie nic wiedzy.

— Tak jest, Humphrey'u. Nie wiem nawet, czy duch istnieje. Bogiem naszym było Przeznaczenie. Bogiem Bastina jest duch, jak i twoim zapewne?

— Tak jest.

— Chciałabym więc, abyście Bastin i ty, powiedzieli mi, czem jest wasz Bóg i czy żyjemy po śmierci.

— Ty! — zawołałem. — Ty, która, jak twierdzisz, spałaś przez dwieście pięćdziesiąt tysięcy lat! Ty, która wspominałaś, o ile się nie mylę, że w czasie swego snu mogłaś żyć w innych postaciach! Ty wątpisz, że istnieje życie pozogrobowe?

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Hołeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.